TYGODNIK LOKALNY
wspólnota radzyńska

radzyn.24wspolnota.pl

7 - 13 października 2025 r. ■ nr 40 (1161) ■ Cena 4,50 zł (w tym VAT 5%)

Ile zarabiają władze Radzynia?

Burmistrz, jego zastępczyni oraz sekretarz i skarbnik zeznają o posiadanych oszczędnościach i przedmiotach.

STRONA 9





Wójt Grochowski zabiera głos w sprawie biogazowni w Białce

STRONA 17

Czy miasto wyremontuje Oranżerię?

STRONA 9

Zagrali ku czci Karola Lipińskiego

STRONA 16

Zobacz, kto dostał stypendium od starosty

Ponad 41 stypendystów

STRONA 3

Ilu uczniów wypisało się z edukacji zdrowotnej? Liczby szokują

STRONA 9



Rekord padł w Technikum w Woli Osowińskiej

Fot.Technikum w Woli Osowińskiej/FB

Remont w Kościele św. Trójcy na finiszu!



STRONA 9

REKLAMA

AUTO KASACJA
SKUP AUT
SZYBKA WYCENA I DOJAZD DO KLIENTA
GWARANCJA WYSOKIEJ JAKOŚCI OBSŁUGI
TEL. 500 644 661

Rzecz o brzydkim Radzyniu.

Felieton Andrzeja Kotyły

STRONA 8

REKLAMA

RADZYŃSKIE
CENTRUM KOMINIARSTWA
Czyszczenie, Przeglądy Ceeb, Odbiory.
Frezowanie (rozwiercanie), wkłady kominowe ceramiczne, nierdzewne, stalowe.
Uszczelnianie kominów, szlamowanie.
Budowa całych kominów i remonty ponad dachem.
Kominy Izolowane Kwasoodporne.
Tel. 781-495-997, 578 143 582

N 1920
ISSN 1899-7058
9 771899 705505
RAD

eprasa.pl c3e4cc1517

STOPKA
wspólnota
TYGODNIK LOKALNY

UWAGA!
NOWY ADRES
Pl. Wolności 11
Radzyń Podlaski
nad księgarnią Educo

21-300 Radzyń,
e-mail: radzyn@24wspolnota.pl

Tel. 517 070 803
poniedziałek - piątek
8.30 - 15.30



Redaktor naczelny
Mateusz Orzechowski



Dziennikarze:
Kacper Budrewicz
tel. 792 036 471,
budrewicz @24wspolnota.pl



Sylwia Olszewska
Tel. 780 021 100
olszewska.24wspolnota@op.pl



Magdalena Kołcon
tel. 533 495 228

Specjalista ds. reklamy
Agata Badziak
tel. 517 070 803
badziak@24wspolnota.pl

Cezary Pietruszka
tel. 780 029 980
pietruszka@24wspolnota.pl

Skład: Jarosław Pałys

Wydawca
Wydawnictwo Wspólnota

Druk
Polska Press
Drukarnia Białystok
ul. Ignatki 40/2

Księgowość
tel. 510 166 892

Kolportaż
tel. 791 193 007

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

RADZYŃ:
- Plac Wolności 11
- Ubezpieczenia Krzysztof Hryciuk, ul. Dąbrowskiego 15
- Brylancik ul. Ostrowiecka 20
- Ubezpieczenia Pogoda ul. Ostrowiecka 17

WOHYŃ
- Kwiaciarnia Barbara Podgajna, ul. Średnia 28

ZNAJDŹ NAS NA facebook

SŁOWNIK DAWNEGO RADZYNIA (CZ. 37)

RYDWAN APOLLINA



Fot. Robert Mazurek

RYDWAN APOLLINA – rzeźba autorstwa Jana Chryzostoma Redlera, znajdująca się nad ryzalitem środkowym pałacowej oranżerii. Przedstawia Apolla w rydwanie zaprzężonym w trzy rumaki. Apollo ukazany jest jako młody, piękny i smukły mężczyzna, którego spokojna, niemal statyczna sylwetka kontrastuje z szaleńczo rozpędzonymi końmi. Z prawego ramienia spływa mu tkanina, unoszona przez pęd rydwanu za jego plecami. Konie mają rozwiane grzywy, każdy pędzi w inną stronę, podkreślając dynamikę sceny. Rzeźba uważana jest za jedno z najwspanialszych osiągnięć polskiego rokokowego rzeźbiarstwa.

Robert Mazurek

Jeśli znacie Państwo typowe dla Radzynia określenia przedmiotów, miejsc czy zwyczajów, podzielcie się nimi! Propozycje pojęć wraz z krótkimi definicjami można przesyłać na adres e-mail: radzyn@op.pl lub zgłaszać u Roberta Mazurka (tel. 606-234-320). Każda informacja jest cenna i przyczyni się do stworzenia kompletnego obrazu dawnego Radzynia Podlaskiego

MCGRANIT KAMIENIARSTWO
NAGROBKI
NAPISY NAGROBNE – ODNAWIANIE LITER
BALUSTRADY KUCHENNE I ŁAZIENKOWE, SCHODY, KOMINKI
Punkt handlowy: Cmentarz Komunalny ul. Lubelska 57 Radzyń Podlaski
575 111 759
500 303 814
sprzedaz@mcgranit.com.pl
www.mcgranit.com.pl
Siedziba firmy: PROFIL ul. Radzyńska 14/16 Międzyrzec Podlaski

Stowarzyszenie „Kormoran" w Radzyniu Podlaskim posiada wolne miejsca
na 3 dniową wycieczkę
w Góry Świętokrzyskie
od dn. 10.10. - 12.10.2025 r cena 650 zł.
Kontakt 509 716 489

F.H. Adrian Płatek
Składy:
stali
węgla
nawozów
513 101 942
512 937 480
83 413 17 14
ul. Lubelska 7b
Radzyń Podlaski

SKLEP ELEKTRYCZNY
ul. Lubelska 1
Radzyń Podlaski
Tel. 83 352 15 37 / 604 211 640

Co, gdzie, kiedy?

PAŹDZIER. 10 PT.

Wernisaż prac Doroty Tyszko „Genesis - od początku", Galeria Oranżeria, piątek, godzina 18.

PAŹDZIER. 11 SOB.

Spacer historyczny po Pałacu Potockich, hol główny Pałacu Potockich w Radzyniu, sobota, godziny 10, 12, 14.

PAŹDZIER. 12 NIEDZ.

Spacer historyczny po Pałacu Potockich, hol główny Pałacu Potockich w Radzyniu,

Święto Pieczonego Ziemniaka, boiska w parku za Oranżerią, niedziela, godzina od 14 do 17

Koncert zespołu VOŁOSI, sala kina Oranżeria, niedziela, godzina 17

GEODETA
MAPY • PODZIAŁY • TYCZENIA • INWENTARYZACJE
geodeta.szaniawski@gmail.com
tel. 513 193 767
Radzyń Podlaski, ul. Rynek 10

WAŻNE TELEFONY

USŁUGI

FRYZJERSKIE

DOBER BARBER
ul. Warszawska 15
(wejście od ul. Chomiczewskiego naprzeciwko "GRZYBKA")
tel. 788 285 116

UBEZPIECZENIA

KRZYSZTOF HRYCIUK
tel. 516 126 350,
83 352 08 04

FINANSE

KREDYTY LEASING
PAWEŁ KOT
tel. 506 76 88 99

POMOC DROGOWA

TRANSPORT maszyn rolniczych i budowlanych o masie do 10 t POMOC DROGOWA 24h
FREEHOL.PL tel. 793 793 136

INFORMATOR

ALARMOWE

Straż Pożarna
tel. 998, 112 lub 83 352 77 50
Policja
tel. 997, 112 lub 47 81 422 10

POGOTOWIE

Ratunkowe
tel. 999, 112 lub 83 352 84 61
Cieplne tel. 993
Energetyczne tel. 991

INSTYTUCJE I URZĘDY

Starostwo tel. 83 352 74 00
Urząd Miasta tel. 83 351 24 60
PUP tel. 83 352 93 80
Urząd Skarbowy
z tel komórkowego
22 330 03 30
z tel. stacjonarnego
801 055 055
ZUS tel. 22 560 16 00
KRUS tel. 83 352 07 51, 83 352 15 76
ARiMR tel. 83 352 79 80
Prokuratura Rejonowa
tel. 83 313 35 00
Sąd Rejonowy tel 83 313 30 01 BOI
Poczta Radzyń tel. 83 352 76 11

URZĘDY GMIN

Borki tel. 81 857 42 08
Czemierniki
tel. 833 068 241, 83 351 30 03
Kąkolewnica tel. 83 372 20 10
Radzyń Podlaski tel. 83 413 18 00
Ulan Majorat tel. 83 351 80 69
Wohyń tel. 83 353 00 03

INSPEKCJE

Nadzoru Budowlanego
tel. 83 352 74 15
Sanepid
tel. 83 352 74 16, 83 352 74 17
Weterynaryjna
tel. 83 352 70 15
Ochrony Roślin i Nasiennictwa
tel. 734 116 098, 83 352 89 16

OŚRODKI ZDROWIA

SPZOZ (ul. Wisznicka 111)
tel. 83 413 23 38, 607 803 057
Szpital w Suchowoli
tel. 83 353 03 63
Białka tel. 83 352 51 05
Czemierniki tel. 83 351 30 39
Komarówka Podl. tel. 83 353 50 15
Kąkolewnica tel. 83 372 21 01
Suchowola
tel. 83 353 03 67, 695 117 505
Wohyń tel. 83 353 00 17

RAD

eprasa.pl c3e4cc1517

Starosta nagrodził najlepszych! Brawo!

Podczas XXII Sesji Rady Powiatu Radzyńskiego, która odbyła się 29 września, wręczono stypendia dla najzdolniejszych uczniów szkół średnich prowadzonych przez powiat. Wyróżnienia trafiły do 41 uczniów, którzy wykazali się wyjątkowymi wynikami w nauce, zaangażowaniem i pasją do zdobywania wiedzy.



Fot. Michał Nowacki/Powiat Radzyński

W sumie nagrodzono 41 uczniów szkół ponadpodstawowych. Liczbą stypendystów górowało I LO

Nagrodzonymi uczniami I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu Podlaskim są:

Szymon Fuga, uczeń kl. II,
Amelia Kłos, uczennica kl. II,
Julia Nadolna, uczennica kl. II,
Paulina Głowacka, uczennica kl. III,
Szymon Gomółka, uczeń kl. III,
Maciej Jazgarski, uczeń kl. III,
Wiktoria Kalicka, uczennica kl. III,
Joanna Kojtych, uczennica kl. III,
Karolina Kopeć, uczennica kl. III,
Antonina Krawiec, uczennica kl. III,
Piotr Olejniczak, uczeń III,
Julia Uss, uczennica kl. III,
Krystian Palenciuk, uczeń kl. III,
Gabriela Wierzbicka, uczennica kl. III,
Oliwia Wierzchowska, uczennica kl. III,
Aleksandra Wilczyńska, uczennica kl. III,
Olga Zesiuk, uczennica kl. III,
Nikola Bober, uczennica kl. IV
Paula Borysiuk, uczennica kl. IV,
Karolina Dąbrowska, uczennica kl. IV,
Maja Grochowska, uczennica kl. IV,
Hanna Jawoszek, uczennica kl. IV,
Kinga Kozioł, uczennica kl. IV,
Bartłomiej Leszcz, uczeń, kl. IV,
Michał Milaniuk, uczeń kl. IV,
Kinga Morawik, uczennica, kl. IV,
Karol Niewęgłowski, uczeń kl. IV,
Oskar Pawlik, uczeń kl. IV,
Aleksandra Peplak, uczennica IV,
Aleksandra Pizoń, uczennica kl. IV,
Jakub Sikora, uczeń kl. IV,
Emilia Tupikowska, uczennica kl. IV,
Milena Warpas, uczennica kl. IV,
Katarzyna Wilczyńska, uczennica kl. IV,
Maria Wisznicka, uczennica kl. IV.

Do grona nagrodzonych uczniów Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim należą:

Piotr Gajownik - uczeń kl. V technikum (technik pojazdów samochodowych),
Zofia Grzywacz - uczennica kl. V technikum (technik logistyk),
Maciej Kot - uczeń kl. III branżowej szkoły I stopnia w zawodzie elektryk,
Kacper Mańko - uczeń V technikum (technik budownictwa),
Oliwia Sekut - uczennica kl. V technikum (technik logistyk).

Stypendium przyznano także uczniowi Technikum im. Wincentego Witosa w Zespole Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej, jest nim:

Bartosz Polkowski, uczeń kl. IV technikum w zawodzie technik agrobiznesu

35 stypendiów dla LO, 5 dla ZSP i 1 dla Woli Osowińskiej

Najwięcej nagrodzonych pochodzi z I Liceum Ogólnokształcącego w Radzyniu Podlaskim – aż 35 osób. W gronie stypendystów znaleźli się także uczniowie Zespołu Szkół Ponadpodstawowych im. Jana Pawła II w Radzyniu Podlaskim (pięć osób) oraz Technikum im. Wincentego Witosa w Zespole Szkół Rolniczych w Woli Osowińskiej (jedna osoba).

Stypendia zostały przyznane na rok szkolny 2025/2026 na wniosek dyrektorów szkół.

W.Wz.

Jak podkreślono podczas sesji, stypendia pełnią nie tylko rolę wyróżnienia, ale także motywacji do dalszego rozwoju i podejmowania nowych wyzwań.

Radzyń na zielono – mieszkańcy sadzili rośliny



Fot.red.

W dniach 3 i 4 października Radzyń stał się jeszcze bardziej zielony. Wszystko za sprawą wspólnej akcji mieszkańców, młodzieży i lokalnych organizacji, zorganizowanej w ramach programu InPost Green City. Miasto pozyskało na ten cel 30 tys. złotych, które przeznaczono na zakup sadzonek i przygotowanie terenu.

Przez dwa dni uczestnicy wydarzenia pracowali przy ulicy Sitkowskiego, gdzie posadzono wiele sadzonek – w tym róże, rozplenice, szałwie, karmnik ościsty oraz liczne cebulki tulipanów.

Do akcji włączyli się uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, a także przedstawiciele innych szkół, instytucji i organizacji. Nie zabrakło również mieszkańców Radzynia, którzy chętnie dołączyli do wspólnego sadzenia.

Organizatorzy podkreślali, że celem przedsięwzięcia była nie tylko poprawa estetyki przestrzeni publicznej, ale przede wszystkim budowanie wspólnoty i odpowiedzialności za otoczenie. – To miejsce stworzone wspólnymi siłami będzie cieszyć oczy przez lata – podkreślali uczestnicy.

W.Wz.

Ogłoszenia radzyńskich parafii

Parafia Matki Boskiej Nieustającej Pomocy

We wtorek (7.10 – wspomnienie Matki Bożej Różańcowej) o godz. 16.30 odbędzie się specjalna katecheza dla Kół Żywego Różańca z terenu naszej parafii. Następnie o godz. 17.15 – różaniec i Msza Święta w intencji KŻR.

Szczególną modlitwą otaczamy dziś ks. Artura Zbańskiego i ks. Artura Domańskiego z okazji ich imienin. Niech Matka Boża Nieustającej Pomocy czuwa nad nimi i prowadzi ich w kapłańskiej posłudze.

Nabożeństwa różańcowe są odprawiane codziennie o godz. 17.15. Zapraszamy wszystkich do wspólnej modlitwy o pokój na świecie.

Dzieci po różańcu codziennie otrzymują wizerunki Matki Bożej z różnych stron świata i wklejają je na specjalną mapę. W ten sposób włączają się w modlitewne wołanie o dar pokoju przez wstawiennictwo Maryi.

W środę o godz. 17.15 – różaniec, nowenna ku czci MBNP i Eucharystia.

W kaplicy adoracja w październiku trwa do godz. 17.

W piątek o godz. 15 – wystawienie Najświętszego Sakramentu, Koronka do Bożego Miłosierdzia, adoracja i dyżur spowiedniczy do rozpoczęcia różańca o godz. 17.15.

W najbliższy piątek odbędzie się spotkanie dla uczniów klasy I i ich rodziców w ramach przygotowania do I Komunii Świętej. Rozpoczęcie modlitwą różańcową o godz. 17.15, następnie Msza Święta i specjalna katecheza. Serdecznie zapraszamy!

W sobotę o godz. 16 – podpisanie dokumentów przed sakramentem chrztu św. (w niedzielę) oraz katechetyczno-liturgiczne wprowadzenie.

Przyszła niedziela (12.10) to XXV Dzień Papieski. Ofiarami do puszek będziemy wspierać Dzieło Nowego Tysiąclecia – „żywy pomnik św. Jana Pawła II".

Prezentacja filmu „WEISS" – w niedzielę, o godz. 15.30 w sali św. Jana Pawła II.

Ireneusz zaprasza na spotkanie Diakonii Modlitwy w środę (8.10) oraz na spotkanie Wspólnoty Duchowego i Eucharystycznego Wsparcia Kapłanów w czwartek (9.10). Oba spotkania po Mszy Świętej wieczornej w sali nr 2 (dolna część kościoła). Zapraszamy nowe osoby do tych wspólnot.

Pielgrzymka parafialna „Śladami św. Pawła Apostoła na Cyprze" – w dniach 14–21.02.2026. Informacje i zapisy u ks. Artura.

Rozpoczęcie przygotowania do sakramentu chrztu św. dla dzieci powyżej 7. roku życia – w sobotę, 25 października o godz. 16.30.

Spotkanie Rady Parafialnej zaplanowano na niedzielę, 26 października.

Spotkanie młodzieży rozpoczynającej przygotowanie do sakramentu bierzmowania (ROK I – klasa 8) wraz z przynajmniej jednym rodzicem odbędzie się we wtorek (14.10) po Mszy Świętej wieczornej w sali św. Jana Pawła II. Początek – różaniec o godz. 17.15, następnie Msza Święta i spotkanie.

Zachęcamy do lektury nowego numeru „Echa Katolickiego".

Przypominamy: w październiku kancelaria parafialna czynna w godz. 16 - 17.

Z naszej wspólnoty parafialnej odeszła do wieczności śp. Kazimiera Mazur, lat 78, z Radzynia Podlaskiego. Wieczny odpoczynek racz Jej dać, Panie...

Parafia Świętej Trójcy

Codzienne nabożeństwo różańcowe odprawiane jest o godz. 17.15. Osoby, które nie mogą dotrzeć do kościoła, zachęcamy do odmawiania różańca lub przynajmniej jednej tajemnicy w domu.

We wtorek – wspomnienie NMP Różańcowej. Na różaniec o godz. 17.15 i Mszę Świętą o godz. 18 zapraszamy Koła Żywego Różańca i wszystkich czcicieli Matki Bożej Różańcowej.

W przyszłą niedzielę (12.10) będziemy przeżywać kolejny Dzień Papieski. Tego dnia ofiarami do puszek wspieramy Fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia", upamiętniającą pontyfikat św. Jana Pawła II.

Za tydzień na Mszę Świętą o godz. 11 zapraszamy Szkołę Podstawową im. Świętego Jana Pawła II w Białce.

Na tę samą Mszę Świętą zapraszamy również dzieci klas pierwszych i ich rodziców – po Eucharystii odbędą się zapisy i pierwsze spotkanie w ramach przygotowań do I Komunii Świętej.

Na Mszy Świętej o godz. 9.45 modlić się będziemy w intencji Jubilatów obchodzących 50-lecie sakramentu małżeństwa.

25 października – dekanalna pielgrzymka Kół Żywego Różańca do Sanktuarium MBNP w Radzyniu Podlaskim, w ramach Roku Jubileuszowego.

Bóg zapłać za ofiary na remont posadzki w kościele:
Apostolat Złotej Róży – 670 zł,
Chór Parafialny – 300 zł,
Sylwia i Piotr Marciniuk (os. Bulwary, blok nr 10) – 500 zł,
bezimienni darczyńcy (os. Bulwary, blok nr 10) – 500 zł,
ul. Partyzantów – 400 zł,
ul. Gwardii – 500 zł,
ul. Nadwitnie – 100 zł,
ul. Warszawska, blok 46 – 150 zł,
os. Bulwary – 100 zł i 200 zł,
na konto parafialne z ul. Warszawskiej – 150 zł.

Bóg zapłać za dzisiejsze ofiary złożone na tacę.

Od przyszłej niedzieli wracamy z liturgią do kościoła. Zapraszamy wszystkich parafian i gości do obejrzenia efektów prac remontowych.

W minionym tygodniu do wieczności odeszli: śp. Jan Sokołowski, lat 85 (os. Bulwary) i śp. Stanisław Koczkodaj, lat 84 (Białka). Wieczny odpoczynek racz Im dać, Panie...

Parafia Świętej Anny

Zapraszamy dzieci, młodzież i dorosłych, szczególnie rodziców, na nabożeństwa różańcowe: w dni powszednie o godz. 17.30, w niedziele o godz. 16.30.

Zachęcamy także do odmawiania różańca w rodzinach oraz do udziału dzieci w Dziecięcych Kółkach Różańcowych. Informacje i zapisy u ks. Adriana.

We wtorek – wspomnienie Matki Bożej Różańcowej. Zapraszamy Siostry i Braci z KŻR na różaniec i Mszę Świętą w ich intencji.

We wtorek o godz. 18.45 – kolejne spotkanie w ramach Seminarium Odnowy Wiary. Zapraszamy!

W środę o godz. 17.30 – nowenna do MBNP połączona z różańcem, następnie Msza Święta o godz. 18. Po Mszy – spotkanie młodzieży przygotowującej się do bierzmowania (obecność obowiązkowa).

W czwartek po Mszy Świętej o godz. 18 do 20.30 – wystawienie Najświętszego Sakramentu i indywidualna adoracja w ciszy. Na ławkach dostępne są egzemplarze Pisma Świętego.

W piątek o godz. 17 – modlitwa wypominkowa z Koronką do Miłosierdzia Bożego. Po Mszy Świętej o godz. 18 – spotkanie Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży (dla młodzieży z klas 8 i szkół średnich).

W sobotę o godz. 10 – spotkanie ministrantów i lektorów.

W przyszłą niedzielę – obchody Dnia Papieskiego, połączone ze zbiórką do puszek na rzecz Dzieła Nowego Tysiąclecia.

Na Mszę Świętą o godz. 11 zapraszamy dzieci z klas I i II oraz ich rodziców w ramach przygotowań do I Komunii Świętej.

Za tydzień gościć będziemy o. Mariusza ze Zgromadzenia Oblatów z Kodnia, który będzie głosił Słowo Boże. Po każdej Mszy Świętej będzie rozprowadzał kalendarze misyjne na rok 2026.

Ofiara na potrzeby parafii: bezimienna – 275 zł.

Dziękujemy Pani Ani i Pani Małgosi za przygotowanie dekoracji różańcowej przy ołtarzu. Bóg zapłać!

W.Wz.

RAD

eprasa.pl c3e4cc1517

Stypendia burmistrza wręczone!



Fot. Joanna Brzyska

Wśród wyróżnionych znaleźli się reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1 i nr 2, Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-Do, Klubu Karate Kyokushin RAPTOR, Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego, SGA Biała Podlaska, PZW Amur Radzyń Podlaski oraz KS Młodzieżówka

W sali konferencyjnej Urzędu Miasta Radzyń Podlaski zrobiło się gorąco. Podczas Sesji Rady Miasta burmistrz Jakub Jakubowski wraz z przewodniczącym Rady Miasta Mariuszem Szczygłem wręczyli stypendia i nagrody dla najlepszych uczniów, sportowców i trenerów.



Fot. Joanna Brzyska

Nagrodzonym towarzyszyli rodzice

Były brawa, wzruszenie i duma – bo to właśnie ci młodzi ludzie budują wizerunek Radzynia i pokazują, że nasi mieszkańcy mają ogromny potencjał.

Wśród wyróżnionych znaleźli się reprezentanci Szkoły Podstawowej nr 1 i nr 2, Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-Do, Klubu Karate Kyokushin RAPTOR, Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego, SGA Biała Podlaska, PZW Amur Radzyń Podlaski oraz KS Młodzieżówka.

Podczas uroczystości wielokrotnie podkreślano, że sukcesy uczniów to efekt ich ciężkiej pracy, ale również ogromnego wsparcia rodziców, trenerów i nauczycieli.

Uroczystość zakończyła się pamiątkowymi zdjęciami i życzeniami kolejnych sukcesów. Radzyń może być dumny – wychowuje młodych mistrzów, którzy dopiero zaczynają swoją drogę na szczyt.

W.Wz.

Pałac Potockich w Radzyniu na wystawie w Łazienkach Królewskich



Fot. Facebook

Tak prezentuje się plansza prezentująca radzyński Pałac na warszawskiej wystawę. Radzyniacy - czujecie dumę?

Pałac Potockich w Radzyniu znalazł się w gronie obiektów prezentowanych na wystawie w Łazienkach Królewskich w Warszawie. Plansza poświęcona radzyńskiej rezydencji barokowej prezentowana jest przez cały październik przy wejściu od strony ulicy Agrykola, obok najlepszych polskich realizacji architektonicznych.

Jak podkreśla burmistrz Radzynia Podlaskiego Jakub Jakubowski, obecność Pałacu Potockich w tak prestiżowym miejscu to zaszczyt, ale przede wszystkim szansa na promocję miasta i całego regionu. Ekspozycję obejrzą zarówno mieszkańcy Warszawy, jak i turyści odwiedzający stolicę.

– Dla mnie to wielka radość i duma. Pałac Potockich to historia, to nasza szansa na rozwój i przyciąganie do Radzynia gości, turystów i inwestorów. Dziękuję wszystkim, którzy wierzą w tę drogę - pisał Jakub Jakubowski.

W.Wz.

R E K L A M A



Przedłużone śledztwo ws. poważnego wypadku



Fot. Policja

Auto zostało poważnie uszkodzone

Przedłużone zostało śledztwo ws. poważnego wypadku w Stasinowie na drodze krajowej numer 63.

Do zdarzenia doszło na początku lipca. Z ustaleń policjantów wynika, że kierująca Skodą Octavią, 41-letnia mieszkanka Radzynia Podlaskiego cofając z drogi gruntowej na DK-63 nie udzieliła pierwszeństwa przejazdu 28-latkowi jadącemu motocyklem Suzuki GSX 750. Jednośladem kierował mieszkaniec powiatu wołomińskiego. Skodą wraz z kierującą podróżowało czworo dzieci w wieku od 10 do 15 lat.

Motocyklista z obrażeniami śmigłowcem LPR został przetransportowany do szpitala. Do placówki medycznej została przewieziona także 41-latka oraz podróżujące z nią dzieci. Kierująca samochodem osobowym była trzeźwa.

Śledztwo w tej sprawie zostało wydłużone. - Na razie prowadzone jest w sprawie, a zatem nikt nie usłyszał zarzutów. Nie mamy jeszcze pełnych opinii - mówi Marzena Wojtuń, zastępca prokuratora rejonowego w Radzyniu.

Grzegorz Rekiel

RAD

eprasa.pl c3e4cc1517

MATERIAŁ ZEWNĘTRZNY

RADZYŃ Podlaski
Nr 40(47)/2025

Z SERCA MIASTA
KONKRETNE INFORMACJE Z URZĘDU, OD RADNYCH i BURMISTRZA



7000 roślin i jeden cel – czystsze, piękniejsze miasto

Tereny zielone w mieście są niezwykle ważne nie tylko ze względów estetycznych czy rekreacyjnych, ale przede wszystkim ekologicznych. Drzewa pochłaniają dwutlenek węgla i inne substancje toksyczne, filtrują powietrze, są naturalnymi barierami dla zanieczyszczeń pyłowych i redukują hałas, dlatego wspieranie bioróżnorodności oraz planowanie przestrzeni zielonej z ich wykorzystaniem ma kluczowe znaczenie dla poprawy jakości powietrza w miastach.

NIE TYLKO TNIEMY I KOSIMY

Pielęgnacja zieleni to nie tylko przycinanie drzew. To również przegląd drzewostanu, usuwanie suchych gałęzi, odpowiednie przycinanie, kontrola chorych drzew, koszenie trawników, jest to też sadzenie łąk kwietnych, pielęgnacja krzewów, utrzymanie odpowiedniego nawodnienia, odchwaszczanie czy ochrona drzew w czasie inwestycji i remontów.

PIELĘGNUJMY Z GŁOWĄ

Oprócz tworzenia nowych terenów zielonych, nowych nasadzeń warto również podejść z rozsądkiem do pielęgnacji tego, co w mieście już jest. Rośliny raz zasadzone nie mogą być pozostawione bez opieki czy nadzoru. Prace pielęgnacyjne zieleni na terenach zabytkowych wymagają zgody i opinii konserwatora zabytków. Pielęgnacja zieleni powinna być prowadzona rozsądnie, z uwzględnieniem potrzeb estetycznych, ale też ekologicznych. Dobrą praktyką jest zmniejszenie częstotliwości koszenia. Należy bowiem pamiętać, że wysoka, rzadko koszona roślinność, jest nie tylko bardziej odporna na suszę, ale oczyszcza powietrze ze spalin, ogranicza hałas, czy obniża temperaturę otoczenia. Zwiększamy w ten sposób bioróżnorodność i poprawiamy miejski mikroklimat. Powinno się unikać koszenia w okresach suszy, czy po intensywnych opadach, kiedy występuje znaczne uwilgotnienie terenu.

TROCHĘ DANYCH

Między zabudowanym osiedlem, a miejscem, w którego sąsiedztwie znajduje się dzika zieleń może być nawet 10 stopni różnicy! Łąki kwietne świetnie wiążą wilgoć i retencjonują dwa razy więcej wody niż zwykły trawnik. Tym samym są bardziej odporne na suszę. Niegrabione liście użyźniają glebę, a zawarta w nich flora bakteryjna wzbogaca środowisko. Szuwary wokół zbiorników wodnych to schronienie dla zwierząt i ptaków i biofiltr, gdyż korzenie roślin rozkładają spływające zanieczyszczenia. To tylko niewielka garść danych o pozytywnym wpływie przyrody na środowisko.

ZIELEŃ TO WSPÓLNE DOBRO

Dlatego warto o nią dbać wspólnie. **W miniony weekend w ramach programu InPost Green City, z którego miasto pozyskało 30000 złotych, wspólnym wysiłkiem odmienialiśmy ulicę Sitkowskiego.** Uczniowie Szkoły Podstawowej nr 2, Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, I LO a także przedstawiciele innych szkół, instytucji, organizacji i wszyscy chętni mieszkańcy zasadzili razem z nami ok 7000 roślin. Wprawdzie na efekty tych działań musimy poczekać do wiosny, ale już dziś cieszy ten wspólny wysiłek dla wspólnego dobra.

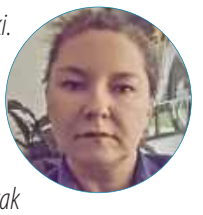
JB

KALENDARIUM

- **29.09** złożony został wniosek o dofinansowanie budowy parku do street workoutu w Radzyniu.
- **29.09** ogłoszono konkurs artystyczny "Popatrz inaczej na Radzyń". Szczegóły w mediach społecznościowych, na stronie internetowej Urzędu Miasta i w kolejnym numerze.
- **30.09** złożony został wniosek o środki zewnętrzne na rewitalizację Oranżerii.
- **3-04.10** przy ul. Sitkowskiego odbyła się akcja: "Zazieleniamy Radzyń" dofinansowana przez program InPost GreenCity.
- **10.10** w sali konferencyjnej Urzędu Miasta o godzinie 12:30 będzie miał miejsce przetarg ustny nieograniczony na okazjonalne wydzierżawienie na okres 30.10-2.11 części nieruchomości przy ul. Sitkowskiego pod stoiska handlowe.
- **12.10** odbędą się łączone, miejsko-gminne uroczystości wręczenia medali z okazji jubileuszu pożycia małżeńskiego.

FELIETONY I OPINIE

Czy wciąż w nas żyje potencjał obywatelski?



Potencjał obywatelski. Brzmi trochę jak nazwa egzotycznej choroby albo nowoczesne imię dla dziecka. Nie mylić z tradycją... Ale żarty na bok. Czymże tak naprawdę jest potencjał obywatelski, a co więcej, czym jest dla nas, mieszkańców Radzynia?

Potencjał obywatelski to zdolność obywateli do uczestniczenia w życiu publicznym, chęć do podejmowania decyzji dotyczącej swojej społeczności. To zaangażowanie obywateli w życie miasta, w sprawy ich dotyczące. Czym dla nas jest potencjał obywatelski? Ozdobnym hasłem rzuconym na plakacie czy w poście w mediach społecznościowych? Czy może czymś rzeczywistym i namacalnym?

Potencjał jest? Czy poszedł na wagary, schował się gdzieś w szuwarach zastąpiony przez narzekanie. Bo narzekać potrafimy perfekcyjnie. Nie tylko jako Radzynianie, ale jako Polacy. To chyba nasza wada narodowa to narzekanie. Za gorąco, źle koszą, nie koszą wcale, drogie śmieci, betonoza, mało parkingów, nic się nie dzieje, dzieje się za dużo. Ale gdy nas pytają czego chcemy to nagle cisza, albo znów narzekanie: „a po co?". Znajdujemy czas na napisanie narzekającego komentarza, ale na zgłoszenie swojej opinii, na wypełnienie ankiety, na oddanie głosu w budżecie obywatelskim już nie. Narzekamy, wytykamy, ale sami nic nie zrobimy, żeby pokazać, jak może być lepiej. Wysłaliśmy chyba swój potencjał na emigrację. Miejmy nadzieję, że jeszcze wróci. Może na wiosnę, z bocianami.

Joanna Brzyska

CO SŁYCHAĆ W MIEŚCIE

Miasto z pomysłem: park street workout i żywa Oranżeria w planach

W ubiegłym tygodniu złożono trzy wnioski o środki zewnętrzne. **Pierwszy – w LGD "Zapiecek" (29.09) – dotyczy budowy parku street workout w Radzyniu. Dwa kolejne (30.09) trafiły do Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie i Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Związane są z rewitalizacją Oranżerii.**

W parku street workout znajdą się m.in. drążki, poręcze, drabinka pionowa, ścianka do stania na rękach, tablice z kodami QR do filmów instruktażowych, ławki, kosze, stojak rowerowy, solarna latarnia. Projekt obejmuje też nasadzenia rodzimych gatunków drzew i krzewów. Opracowany został przez radne: **Olgę Król, Klaudię Szczygielską i Annę Matczak** w ramach programu **„Zielony Lider"**.

Tak **Burmistrz Jakubowski** komentuje wnioski o rewitalizację Oranżerii: *To efekt pracy naszych pracowników, ekspertów oraz przygotowań na bazie posiadanego pozwolenia na budowę. Teraz czeka nas etap oceny formalnej i merytorycznej. Nawiązaliśmy partnerstwa z Muzeum Czartoryskich w Puławach oraz z Centrum Kultury w Szczuczynie. Myślimy o Oranżerii jako o o żywej przestrzeni kultury, współpracy i rozwoju.*

AM



RAD

eprasa.pl c3e4cc1517

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Parczewie

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Robotnik budowlany, Parczew	1	5 000,00 zł	u
Pracownik przygotowujący drewno, Sosnowica/ IR -BUD	1	4 666,00 zł	u
Palacz CO, Tyśmienica/ SP	0,4	2 400,00 zł	u
Spawacz, Opole/ MK Mikro Energia	1	5 300,00 zł	u
Specjalista do spraw obsługi sieci komputerowej, Jabłoń/ ZSCKR	0,5	2 333,00 zł	u
Pomocnik elektryka, Parczew	1	4 666,00 zł	u
Główny technolog, Opole/ MK Mikro Energia	1	5 400,00 zł	u
Operator maszyn, Opole/ MK Mikro Energia	1	4 800,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Radzyniu Podlaskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Mechanik pojazdów samochodowych, Radzyń/ KOMA	1	4 666,00 zł	u
Pracownik produkcji, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Serwisant – kierowca, Radzyń/ Ostrowski	1	4 666,00 zł	u
Sprzedawca w stacji paliw, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Elektromonter linii kablowych, Radzyń	1	4 666,00 zł	u
Operator urządzeń do przetwórstwa drobiu, Bezwola	1	4 666,00 zł	u

u – umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Białej Podlaskiej

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wymiar etatu	Wynagrodzenie brutto	Rodzaj umowy
Doradca do spraw zatrudnienia, Biała Podl./	1	5 040,00 zł	u
Referent do spraw administracyjnych, Biała Podl./ Nadleśnictwo	1	6 000,00 zł	u
Pracownik gospodarczy, Biała Podl./ REMES	1	4 666,00 zł	u
Stylistka brwi, Biała Podl. / Jak malowane		3 499,50 zł	z
Specjalista do spraw controllingu, Biała Podl./ Kociuk Logistics	1	4 666,00 zł	u
Operator maszyn do obróbki drerwna, Biała Podl./ Edwood	1	4 666,00 zł	u
Rejestratorka medyczna, Biała Podl./ FIZJOM	1	4 666,00 zł	u
Nauczyciel w przedszkolu, Biała Podl./ EDUKACJA. RS	1	5 200,00 zł	u
Elektromechanik, Biała Podl./ Mlekovita	1	5 000,00 zł	u
Kierowca autobusu, Biała Podl./ MZK	1	6 000,00 zł	u
Maszynista urządzeń chłodniczych, Biała Podl./ Mlekovita	1	5 000,00 zł	u
Mechanik pojazdów samochodowych, Biała Podl./ MZK	1	6 000,00 zł	u
Pracownik do workowania węgla, Zalesie/ Pol – Imex		7 118,00 zł	z
Sprzedawca, Halasy	1	4 666,00 zł	u
Lekarz weterynarii, Janów Podl./ Stadnina Koni	1	10 000,00 zł	u
Pomoc mechanika, Grabanów Kol./ JB Logistics	1	4 700,00 zł	u

u – umowa o pracę
z – umowa zlecenie

Osobówka potrąciła nastolatka na pasach. Chłopak w szpitalu

Radzyń Podlaski: Kierująca samochodem osobowym potrąciła pieszego, który przechodził przez jezdnię na oznakowany przejściu dla pieszych. 16-letni pieszy został przewieziony do szpitala.

Do wypadku drogowego doszło we wtorek (30 września) w Radzyniu Podlaskim na ulicy Wyszyńskiego.

- Ze wstępnych ustaleń policjantów radzyńskiej drogówki wynika, że kierująca samochodem osobowym marki Chevrolet Aveo, 43-letnia mieszkanka gminy Ulan-Majorat, potrąciła pieszego, który przechodził przez ulicę na przejściu dla pieszych - opisuje komisarz Piotr Mucha z KPP w Radzyniu Podlaskim.


Kierująca samochodem osobowym marki Chevrolet Aveo, 43-letnia mieszkanka gminy Ulan-Majorat, potrąciła pieszego, który przechodził przez ulicę na przejściu dla pieszych

Fot. KPP Radzyń Podlaski

16-letni pieszy, mieszkaniec Radzynia Podlaskiego w wyniku potrącenia doznał obrażeń ciała i został przewieziony przez Zespół Ratownictwa Medycznego do szpitala. W chwili wypadku kierująca Chevroletem była trzeźwa.

Joanna Niećko

Zerwał kontakt z bliskimi, by uniknąć kary. Poszukiwany w rękach bialskiej policji

W sobotę (27 września) bialscy kryminalni zatrzymali 22-latka poszukiwanego czterema listami gończymi. Mężczyzna poszukiwany był od grudnia ubiegłego roku celem doprowadzenia do zakładu karnego za przestępstwa przeciwko mieniu m.in.: kradzież, oszustwa czy przywłaszczenie. Poza listami gończymi wydanymi przez bialski sąd 22-latek poszukiwany był także przez Prokuraturę Okręgową.

- Próbował jednak uniknąć odpowiedzialności, zrywając kontakty z bliskimi. Działania mundurowych utrudniało również hermetyczne środowisko, z którym mężczyzna miał kontakt.


Trafił już do zakładu karnego, gdzie spędzi najbliższe miesiące między innymi za przestępstwo kradzieży oraz oszustwa

Fot. KMP Biała Podlaska

W wyniku podjętych działań i weryfikacji kolejnych informacji policjanci ustalili, że obecnie ukrywa się na terenie powiatu radzyńskiego oraz w okolicy Warszawy, gdzie podejmuje pracę zarobkową. W weekend funkcjonariusze zapukali do drzwi domu wynajmowanego przez 22-latka na terenie sąsiedniego powiatu. Mężczyzna, który zupełnie nie spodziewał się wizyty policjantów trafił już do zakładu karnego - informuje nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla z KMP w Białej Podlaskiej.

Spędzi tam najbliższe miesiące.

Joanna Niećko

Koniec poszukiwań mieszkańca gminy Siemień

Zakończyły się poszukiwania 66-letniego mieszkańca gminy Siemień. Mężczyzna wyszedł z domu w nieznanym kierunku, nie informując o tym bliskich.

Wiadomo było, że mężczyzna ma problemy z pamięcią, orientacją w terenie oraz wymaga pomocy osób trzecich z uwagi na stan zdrowia

W niedzielę wieczorem dyżurny parczewskiej jednostki otrzymał zgłoszenie dotyczące zaginięcia 66-letniego mężczyzny z gminy Siemień. Jak wynikało z zawiadomienia, mężczyzna siedział przed domem i w pewnym momencie po prostu zniknął, nie informując bliskich, że opuszcza teren posesji. Wiadomo było, że ma problemy z pamięcią, orientacją w terenie oraz wymaga pomocy osób trzecich z uwagi na stan zdrowia.

- Funkcjonariusze przeprowadzili rozmowy z rodziną, zebrali dane dotyczące ostatnich godzin z życia mężczyzny, jego wyglądu, ubioru i charakterystycznych cech zachowania. Ogłoszono alarm dla całej jednostki. Rozpoczęły się czynności poszukiwawcze. Mundurowi do działań zaangażowali policyjnego przewodnika z psem służbowym, drony oraz strażaków. Ponadto policjanci ustalili również, że zaginiony może przemieszczać się pieszo lub komunikacją publiczną - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

66-latek został odnaleziony w sąsiedniej miejscowości w rejonie peronu PKP niespełna w ciągu trzech godzin od zgłoszenia. Był zagubiony i nie wiedział, gdzie się znajduje. Na miejsce wezwano karetkę pogotowia, która po przebadaniu mężczyzny przekazała go pod opiekę rodziny.

GR

30-latek zatrzymany za narkotyki. 80 porcji dilerskich

Susz oraz sadzonki konopi indyjskich posiadał mieszkaniec gminy Siemień. Został zatrzymany.

W miniony weekend kryminalni z parczewskiej komendy przeszukali mieszkanie 30-letniego mieszkańca gminy Siemień. Odnaleźli tam słoiki z marihuaną.

- Następnie przystąpili do przeszukania innych pomieszczeń gospodarczych oraz posesji. W wyniku prowadzonych czynności w odległości około 30 m od domu na terenie zarośniętym chwastami mundurowi zauważyli wydeptaną ścieżkę, która doprowadziła ich do krzewów marihuany posadzonych w plastikowych donicach. Z zabezpieczonych przez policjantów środków odurzających można byłoby przygotować około 80 porcji dilerskich narkotyków - relacjonuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z parczewskiej policji.

30-latek został doprowadzony do prokuratury, gdzie usłyszał zarzuty, do których się przyznał. Prokurator zastosował wobec niego dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju.

Za posiadanie oraz uprawę środków odurzających lub substancji psychotropowych, sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.

GR


Prokurator zastosował wobec mężczyzny dozór policji oraz zakaz opuszczania kraju

Fot. Policja

BIA

eprasa.pl c3e4cc1517

NEKROLOGI

Powiat bialski

Jerzy Nieszporek 81 lat
zm. 25 września, Biała Podl.

Józefa Lipka 88 lat
zm. 30 września, Biała Podl.

Halina Kulesz 91 lat
zm. 26 września, Międzyrzec

Ryszard Cielecki 89 lat
zm. 1 października, Biała Podl.

Teresa Rogalska 88 lat
zm. 27 września, Curyn

Henryk Kot 85 lat
zm. 1 października, Biała Podl.

Janusz Pawluk 65 lat
zm. 29 września, Woskrzenice Duże

Irena Myśliwiec 78 lat
zm. 2 października, Biała Podl.

HADES Biała Podlaska
Tel. 83 344 35 24

Powiat łukowski

Stanisław Grot 83 lata
zm. 30 września, Trzebieszów

Mirosław Zalewski 63 lata
zm. 3 października, Łuków

Sabina Krzyzińska 89 lat
zm. 2 października, Dąbie

Hades Łuków
Tel. 25 798 37 35

Powiat parczewski

Krystyna Matczuk 65 lat
zm. 28 września, Parczew

Zbigniew Jaworski 62 lata
zm. 1 października, Plebania Wola

Regina Gogłuska 74 lata
zm. 29 września, Parczew

Jan Suchodolski 82 lata
zm. 1 października, Siemień

Stanisław Sikora 80 lat
zm. 29 września, Jabłoń

Helena Banach 91 lat
zm. 3 października, Dębowa Kłoda

Jerzy Bloch 85 lat
zm. 29 września, Parczew

Usługi Pogrzebowe Kochanowski
Tel. 509 412 470

Powierzyła oszczędności szwajcarskim inwestorom

Stoczek Łukowski: 58-latka straciła oszczędności, wpłacając pieniądze fałszywemu przedstawicielowi szwajcarskiej firmy. O oszustwie poinformował ją bankowy konsultant.

Do policjantów ze Stoczka Łukowskiego zgłoszono oszustwo, którego ofiarą była 58-letnia kobieta.

- Pokrzywdzona kobieta poinformowała ich, że kilka dni temu znalazła w sieci internetowej reklamę szwajcarskiej firmy inwestycyjnej. Zainteresowana jej ofertą wypełniła formularz zgłoszeniowy i już po chwili skontaktował się z nią rzekomy jej przedstawiciel. Na początek zaproponował zainwestowanie 500 złotych. 58-latka wygenerowała, przekazała mu i zatwierdziła kod Blik - informuje asp. szt. Marcin Józwik z KPP w Łukowie.

- Po chwili rzekomy konsultant zaproponował jej inwestycję kolejnych pieniędzy. Nieświadoma podstępu 58-latka przekazała mu kolejne 500 złotych, a już po chwili uległa jego namowom i wpłaciła na przekazane jej konto 20 tysięcy złotych. Jednak następnego dnia kobieta postanowiła anulować zrealizowany przelew. Kontaktując się ze „swoim" konsultantem bankowym, dowiedziała się, że jej pieniądze już zostały przekazane, że opisywana przez nią szwajcarska firma inwestycyjna nie istnieje, że reklamują ją oszuści - dodaje asp. szt. Marcin Józwik.

an

Pożar w łukowskiej szkole, przerwane lekcje. Na miejscu kilka zastępów straży

2 października około godziny 10.30 w budynku Szkoły Podstawowej nr 5 im. gen. Władysława Sikorskiego w Łukowie doszło do pożaru w szybie windy.

Jak poinformował st.kpt. Paweł Szyszkowski z KP PSP w Łukowie, na miejsce zdarzenia zadysponowano cztery zastępy z Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Łukowie. W chwili przybycia strażaków prowadzona była ewakuacja dzieci i pracowników szkoły. Dzięki sprawnej reakcji personelu wszyscy opuścili budynek w bezpieczny sposób.



Fot. KP PSP Łuków

W budynku Szkoły Podstawowej nr 5 im. gen. Władysława Sikorskiego w Łukowie doszło do pożaru w szybie windy

Strażacy szybko zlokalizowali źródło ognia i ugasili pożar. Następnie przeprowadzono oddymianie i przewietrzanie obiektu oraz kontrolę pod kątem ewentualnych zagrożeń. Po zakończeniu działań ratowniczych uczniowie mogli powrócić do zajęć.

an

Użądlony przez osę wpadł we wstrząs. Policja eskortowała go do szpitala

Biała Podlaska: Policjanci bialskiej drogówki eskortowali samochód wiozący nieprzytomnego mężczyznę - prawdopodobnie użądlonego przez osę. Informacja trafiła do personelu szpitala, który już oczekiwał na poszkodowanego.

W czwartek (2 października) na Alei Solidarności w Białej Podlaskiej policjanci drogówki zauważyli kierowcę, który nie zastosował się do znaku STOP.

- Gdy zatrzymali auto, okazało się, że siedzący za kierownicą mężczyzna wspólnie z pasażerem wiozą sąsiada, który prawdopodobnie został użądlony przez osę i jest w stanie wstrząsu. Poszkodowany był już nieprzytomny, w stanie zagrażającym życiu. Z relacji kierowcy wynikało, że zdecydował się zawieźć poszkodowanego, gdyż jego stan pogarszał się i oczekiwanie na karetkę mogłoby być dla niego zbyt niebezpieczne. A więc po zgłoszeniu na numer alarmowy ruszył z nim w stronę szpitala - opisuje.

Mł. asp. Michał Słyszko oraz post. Angelika Pawlędzio podjęli decyzję o eskorcie samochodu. Wykorzystując sygnały świetlne i dźwiękowe radiowozu, ruszyli w kierunku szpitala. Szybko i bezpiecznie dojechali do izby przyjęć bialskiego szpitala. Tam pokrzywdzonym 55-latkiem zajęli się lekarze, którzy już oczekiwali na jego przyjazd. Jak ustalili lekarze, mężczyzna prawdopodobnie połknął osę podczas jedzenia owoców. 55-latek otrzymał niezbędną pomoc medyczną.

Joanna Niećko

Już wcześniej studenci dorabiali w mafii

Turkmeni robią interesy na migrantach

Najczęściej przemytnicy z Turkmenistanu organizują przerzucanie migrantów przez granicę białorusko-polską. Pod koniec września bialski Ośrodek Zamiejscowy Prokuratury Okręgowej skierował do Sądu Okręgowego w Lublinie akt oskarżenia w sprawie 12-osobowej zorganizowanej grupy przestępczej.

W tej grupie znalazło się siedmiu obywateli z Turkmenistanu, czterech z Ukrainy i jeden Białorusin. Sąd wydał zgodę na tymczasowe aresztowanie 10.

Dziesiątce obcokrajowców prokuratura zarzuciła udział w zorganizowanej grupie przestępczej i organizowanie nielegalnego przekroczenia granicy państwowej obywatelom Afganistanu, Pakistanu Azerbejdżanu i z rejonu Afryki. Najbardziej aktywny Turkmen zorganizował przerzucenie co najmniej 72 osób przez granicę w różnych miejscach, zarówno w rejonie woj. podlaskiego, jak i też woj. lubelskiego. Pozostali świadczyli „usługi" organizowania przekraczania granicy, jak i też często transportowania najczęściej tylko dla kilku klientów. Dwaj podejrzani, którzy nie trafili do aresztu, byli jedynie pomocnikami w tej grupie.

Prokurator Jacek Drabarek zastępca prokuratora okręgowego, zarazem kierownik bialskiego Ośrodka Zamiejscowego Prokuratury Okręgowej powiedział nam, że oskarżeni nie byli zbyt rozmowni, aby podać kwoty uzyskiwane od migrantów przerzucanych do Polski. W kraju obcym dla nich językowo podejrzani posługiwali się komunikatorami i translatorami.

- Za zarzucane im czyny oskarżonym o udział w zorganizowanej grupie przestępczej grozi kara pozbawienia wolności do ośmiu lat - podkreślił zastępca prokuratora okręgowego.

W czerwcu prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko 12 osobom, oskarżonym o kierowanie i udział w zorganizowanej grupie przestępczej trudniącej się procederem organizowania cudzoziemcom przekroczenia granicy. Śledztwem objęto 13 podejrzanych, w tym aż ośmiu obywateli Turkmenistanu, jednego obywatela Turcji oraz czterech obywateli Polski.

(Pim)

BIA

eprasa.pl c3e4cc1517

AŻ NIEDŹWIEDŹ Z HERBU RYCZY. RADZYŃSKIE OPINIE



Szpila Andrzeja Kotyły

Ten felieton miał ukazać się wcześniej, ale stało się inaczej.
Autorowi pomyliły się kolejki, czasem zdarzy się... taka mała... prowokacja...

ZA CZYM TAK TĘSKNICIE, RADZYNIANIE?

Zamieściłem ostatnio w Internecie taki swój wierszyk: Gdy pamięć ci służy do wspomnień już tylko, gdy cieszyć się możesz minioną już chwilką, a nie wiesz, za skarby nie pomnisz już stary, gdzie masz te włożone na nos okulary... Pamiętasz zdarzenia i fakty sprzed wieku, a klucz gdzieś zgubiłeś do domu, człowieku... To wracaj do wspomnień z młodości z lubością, przywołaj te chwile, pielęgnuj z miłością.

Pamiętam Radzyń z czasów mojego dzieciństwa, gdy był on brzydki

Ponieważ jednak nie wszystko da się pielęgnować z miłością – dziś o przeszłości trochę inaczej. Uprzedzam, że nie będzie pięknie i pachnąco. Pamiętam Radzyń z czasów mojego dzieciństwa, gdy był on brzydki. Postanowiłem przypomnieć szanownym Współmieszkańcom niektóre miejsca dawnego miasteczka, by zbytnio nie ulegali pokusie tęsknoty, o której pisze w swej piosence Andrzej Sikorowski: [...] **chcemy powiedzieć niektórym gościom: To nie tęsknota jest za komuną – to jest tęsknota za młodością!** Pamiętacie radzyńskie szamba, śmietniki, kloaki i szalety?

Szalet miejski na dworcu autobusowym z betonowymi otworami na fekalia – był tu, gdzie dzisiejszy pawilon handlowy w okolicach szczytu szkoły „Jedynki" u końca dawnych hal. Potem zlikwidowano to śmierdzące miejsce, aby w zabytkowym parku po drugiej stronie ul. JP II – zbudować obiekt nowoczesny – obecnie w podziemiu. Teraz w zabytkowej bramie parku stoją otworem efektowne toj toje.

Wielokabinowy drewniany kibel pod murem oporowym pałacu Potockich od strony stawu, po prawej stronie tzw. Żelaznej Bramy, patrząc od Grobli Kasztanowej. Przeznaczony dla pracowników mieszczącego się w pałacu Prezydium Pow. Rady Narodowej służył wszystkim, bo był ogólnodostępny.

Podobny bliźniaczo obiekt na Koszarach, w miejscu dzisiejszej stacji trafo u szczytu jednego z koszarowych „leżących wieżowców" na styku ulicy Zabielskiej z Koszarami. Znam historię odwiedzin tego miejsca przez rodzinę żydowską z USA, która zlokalizowała po budynku koszarowym ten punkt jako miejsce pochówku swoich bliskich. Pamiętajmy, że w tej okolicy był przed II wojną kirkut.

Głębokie i szerokie, długo niezabezpieczone jakimkolwiek deklem – średnicy kilku metrów – szambo na Bulwarach pomiędzy dzisiejszą ścieżką rowerową a skateparkiem obok obecnego nowoczesnego miejskiego przybytku westchnień. Warto sprawdzić – do dziś jest tam pozostałość po tym szambie, w którym wykąpał niegdyś człowiek, którego nazwiska nie podam.

Szambo – śmietnik w betonowym fundamencie – ul. Warszawska, obok dzisiejszego Hermesa (dawniej ZURiT) naprzeciwko budynku dawnej Milicji Obywatelskiej. Dziś dokładnie w tym miejscu stoją estetyczne budki handlowe. Nie muszę pisać, jaki zapach się stąd roznosił.

Podobny – bardzo głęboki fundament „zdobił" centrum miasta na początku ul. Dąbrowskiego w miejscu dzisiejszej lodziarni Fręchowiczów. Na szczęście nie było tam fekaliów i śmieci, tylko chaszcze.

Po przeciwnej stronie budynku ZURiT, w miejscu bloku mieszkalnego stał szereg drewnianych ustępów miejskich, do których kluczyki były w dyspozycji lokatorów budynku naprzeciwko dzwonnicy. Pamiętam, bo jako przedszkolak (l. 1962 – 63) byłem tu mieszkańcem z kwaterunku – post scriptum, a moje okno „wychodziło" na Ostrowiecką dokładnie naprzeciwko domu czapnika Wacława Zabielskiego.

To oczywiście tylko niektóre przybytki zniechęcające do wspominania komuny. Ja nie tęsknię, a Wy?

P. S.

Mieszkanie z kwaterunku przydzielano rodzinie przydatnej miastu na zasadzie przymusu „podzielenia" się z potrzebującymi lokalem przez kogoś z tzw. nadmetrażem. Moja czteroosobowa rodzina (ja, maleńki brat Krzysiek i Rodzice) otrzymała niewielki pokoik w dwuizbowym lokalu samotnie zamieszkującej pokój z kuchnią pani Grabowskiej, którą wspominam ciepło. Do swojej dziupli przechodziliśmy przez ową obszerną kuchnię tej pani.

Andrzej Kotyła



Mówię, jak jest

Kij w mrowisko: zróbmy coś z tym bimbrem...

„Kryminalną" sensacją ubiegłego tygodnia był najazd policji i służb skarbowych na „twórcę ludowego" w gminie Czemierniki. Zajęto 1400 litrów gotowego alkoholu, zacier, surowce i cały sprzęt. Zdarzenie poważne, bo człek, z tego, co słyszę, rzetelny, towar pierwszej jakości, ponoć i urzędnicy i przedsiębiorcy, i księża, i policjanci chętnie się zaopatrywali. Tak ludzie mówią...

Na początku, żeby było jasne: z alkoholem żartów nie ma, jak komuś szkodzi (nikt nie wygrał, nikt nawet nie zremisował...) to niech się nie dotyka. Mawiał pan Zagłoba, że *gorzałka jeno tęgiej głowie służy* i miał świętą rację. Nie może być żadnych, najmniejszych nawet wątpliwości: alkoholizm jest straszną chorobą, potrzebna jest przytomna, konsekwentna polityka jego zwalczania.

Tyle że wspomniana operacja z końca września nie za wiele ma z tym wspólnego. Duży już chłopiec jestem, sporo widziałem i widzę. I powiadam Wam: polski alkoholizm to nie udawany (o tym dalej...) zakaz domowego destylowania tradycyjnych wiejskich okowit, sprzedawania domowych nalewek, tworzenia mikrobrowarów rzemieślniczych itd. **Polski alkoholizm to taniutka „małpka", sprzedawana w każdym niemal sklepie** maleńka porcja gorzałki, którą jeden czy drugi nieszczęśnik, czy nieszczęśnica nawet, idąc o 7 rano do roboty, skitra za pazuchą, czy w torebce, tak, żeby nikt się nie zorientował i dało się jakoś dojechać do wieczora. Tu oczywiście żadna władza (w tym wypadku po prostu trzeba ustawę przyjąć...), niezależnie od partii, nic z tym nie zrobi. Bo po co komu szarpać się z potężnym lobby spirytusowym, ryzykować zmniejszenie wpływów z akcyzy (które potem, w świetle kamer, wyda się m.in. na leczenie ofiar i łatanie potwornych skutków społecznych!). Już lepiej zakazać chłopu bimber z jego własnych kartofli, zbóż i jabłek pędzić.

Cała rzecz oczywiście przyprawiona jest potężną dawką hipokryzji. Jedni udają, że nie pędzą, drudzy udają, że nie wiedzą i że zwalczają, wszystko z przymrużeniem oka, raz na jakiś czas medialny cyrk.

Jak kto nie breszczaty na jedno oko, to wie, że takich mistrzów jak ten, pojmany ostatnio przez dzielnych funkcjonariuszy, mieszkaniec gminy Czemierniki, jest mnóstwo. A „produkt" można spotkać praktycznie wszędzie. Wesele, dożynki, jakieś większe czy mniejsze posiedzenie towarzyskie itd. - każdy gospodarz wie, że goście bardziej radzi będą takiemu napitkowi, niż monopolowej berbelusze. I nikt nie ma problemu z dotarciem do źródełka.

Dopiero jak ktoś doniesie, odpowiednie służby podejmują działania. Niezwłocznie i tak trochę „na ślepo". Bo można by ostrożnie, rozpoznać teren, zadzwonić: *czy Pan jest w domu? Czy będzie za dwie godziny? Bo chcemy odwiedzić, a nie chcielibyśmy jechać na próżno...*

Czy wobec tego należy rzecz całą zalegalizować? Na razie, żeby uruchomić właśnie taką rzemieślniczą produkcję, to trzeba spełnić wymogi jak Polmos, zrobić szafę papierów, posiadać skład celny, plombowane urządzenia, zapraszać urzędnika na każde destylowanie albo warzenie...

Dość przytomnie mają sprawę rozwiązaną na Węgrzech. Każdy rolnik może upędzić sobie rocznie 86 litrów 50-procentowego destylatu z domowych owoców. Kto chce (a nie każdy chce, ludzie mają też inne zajęcia i marzenia, niż walenie gorzały...) ma w chałupie sprzęt i robi to na przemian z marmoladą. A jak gość ma dwie lewe ręce, to we wsi jest państwowa gorzelnia, gdzie zawodowcy, w pięknych miedzianych alembikach, przepuszczą przywieziony zacier za niewielką opłatą i pobiorą niewygórowany podatek. Chłopy mają, co chcą, a turyści biegają za tematem jak fale po Dunaju. I kupują u nich palinkę drożej niż w sklepie. Piszę o turystach, bo jako przewodnik często słyszę pytanie: *czy można tu gdzieś kupić jakiś lokalny rzemieślniczy alkohol?* Mimo że nie na Południowym Podlasiu nie mamy marki lokalnej mogącej mierzyć się sławą z białowieskim i knyszyńskim „Duchem Puszczy", jednak zainteresowanie jest. Na ołtarzu hipokryzji leżą poważne pieniądze.

I jeszcze na koniec pytanie - może któryś z Wielebnych Księży odpowie... A czy w ogóle bimbrownictwo to grzech? A z jakiego „paragrafu"?

Zbigniew Smółko



Radek z Radzynia

7 tysięcy sadzonek

Rozgorzała w zeszłym tygodniu dyskusja, czy powinniśmy uczestniczyć w akcji sadzenia roślin wzdłuż ulicy Sitkowskiego. Miasto, a w zasadzie firmujący tę akcję swoją twarzą burmistrz, zrobił z tego przedsięwzięcia spektakl. Oczywiście, że promuje on tym swoją osobę i poglądy, które wyznaje. Nie ukrywał ich nigdy, a za operację Czysta Rzeka i tym podobne daliście mu, Państwo Wyborcy, pięcioletnią umowę o pracę.

Malkontenci stwierdzili, że to w ramach czynu społecznego, który pamiętają z czasów słusznie minionych. To chyba dobrze, że możecie sobie dzieciństwo przypomnieć? Ja z łezką w oku wspominam zbieranie ziemniaków i ogniska z maciny. Uczestniczyłem też w zbieraniu stonki zrzucanej przez imperialistyczny reżym zza oceanu, a także dwukrotnie (!!!) sadziłem las. Po więcej tego typu wspominek odsyłam do rubryki obok, Andrzej chętnie się nimi dzieli.

Pamiętam, jak na początku swojej pierwszej kadencji wójt Wiesław Mazurek w czynie społecznym razem z mieszkańcami utwardzał drogę, bodaj do Płudów. Jeździł na traktorze, nosił worki z cementem i operował łopatą. I nikogo to nie zdziwiło. Tyle że dla włościan z okolic Radzynia działania na rzecz wspólnego dobra są chlebem powszednim. Wielokrotnie słyszałem o partycypowaniu gminy w lokalnych inwestycjach na zasadzie - urząd daje materiały, a lokalsi robociznę. Niechby ktoś uszkodził płot wokół remizy czy domu ludowego, który postawili miejscowi. Kara będzie szybsza niż przyjazd policji, żeby wandali zawinąć.

Dodatkowo, przynajmniej przez jakiś czas, funkcjonowały w okolicznych gminach fundusze sołeckie, gdzie na poziomie pojedynczych wsi mieszkańcy decydowali o drobnych, kilkunastotysięcznych inwestycjach. Krasnystaw, miasto ciut większe od Radzynia, też ma sołectwa i korzysta z dopłat centralnych do tego mechanizmu obywatelskiego. Czyli można.

Wracając do sadzenia roślin. Ja bym powyjmował sporo kostki z chodnika wzdłuż płotu SOSW. Tam baaaardzo potrzeba zieleni. Małymi kroczkami odbudowywane jest obywatelskie zaangażowanie. Dla wszystkich, którzy przyczynili się: Brawo WY!

Radosław Grudzień

WIERSZYKI Z NASZYCH MIEJSCOWOŚCI

Mania wielkości

Pewna aktywistka z Woli
Już od dawna się mozoli.

Bada sprawę długie lata
Bo chce odkryć pępek świata.

Wreszcie sukces, eureka oraz gloria
Bo znalazła. Jest powszechna euforia.

Akademia, pokropienie i orkiestra,
Politycy, celebryci i palestra.

Goście z rządu, województwa i sejmiku.
A ten pępek na placyku przy pomniku.

Wójt, starosta, dwóch ministrów i marszałek
Wbili w ziemię na placyku grubą pałę.

I tablicę pamiątkową zawiesili.
Po czym uroczyście odsłonili.

A u góry ponad tekstem taki wstęp,
Że w tym miejscu jest odkryty świata pęp.

Naukowcy i fachowcy co tam byli,
Naukowo to odkrycie potwierdzili.

Później aneks dołączyli w zeszły piątek,
Że to jednak nie jest pępek, lecz zakątek.

I punkt drugi. Nie pojmuję tej przyczyny,
Że zakątek to nie świata, ale gminy.

Rzecz od razu zdała się z sufitu wzięta
A ta feta jak orkiestra była dęta.

Aktywistka po aneksie zawiedziona
Nie ma czego, cała reszta potwierdzona.

Z niczego, czyli z głowy, napisał Skryba Wioskowy.

RAD

eprasa.pl c3e4cc1517

Tyle zarobiły władze Radzynia w ubiegłym roku. Dużo?

W internecie opublikowano oświadczenia majątkowe władz Radzynia Podlaskiego. Burmistrz, jego zastępczyni oraz sekretarz i skarbnik zeznali o posiadanych oszczędnościach i przedmiotach.

W.Wz.

IMIĘ I NAZWISKO, FUNKCJA	ZAROBKI	OSZCZĘDNOŚCI I DŁUGI	NIERUCHOMOŚCI	POJAZDY i inne mienie o wartości powyżej 10 tys. zł
Jakub Jakubowski Burmistrz Miasta	**137 134,16 zł** - z tytułu pracy w Urzędzie Miasta, **640 zł** - działalność wykonywana osobiście. **8213,4 zł** - dieta radnego, **2800,04 zł** - dopłaty bezpośrednie do gosp. rolnego	**34 286,50 zł** - oszczędności	Dom o pow. 70 m2 (190 tys. zł), gospodarstwo rolne (grunty rolne, grunty orne, sady) o pow. 1,1387 ha, na których położony jest budynek gosp. o pow. 120 m2 (165 tys. zł)	Renault Grand Scenic III 2010 (13 tys. zł)
Bożena Lecyk Zastępca Burmistrza	**138 949,44 zł** - z tytułu zatrudnienia, **4242 zł** - dieta radnej miejskiej, **2230,42 zł** - dieta radnej powiatu	**25 207,11 zł** - oszczędności, brak zobowiązań	Dom o pow. 107 m2 (400 tys. zł), 1/6 udziału w domu o pow. 66 m2 (5 tys. zł), 1/6 udziału w działce o pow. 2574 m2 (21 450 zł), 1/6 udziału w budynku gosp. o pow. 65 m2 (5 tys. zł), 1/6 udziału w budynku gosp. murowanym o pow. 50 m2 (5 tys. zł), działka zabudowana domem o pow. 4921 m2 (148 tys. zł)	Toyota Avensis 2008, Toyota Yaris 2008
Marzena Piecak Sekretarz Miasta	**122 123,93 zł** - z tytułu zatrudnienia w Urzędzie Miasta, **19,5 tys. zł** z tytułu wynajmu mieszkań, **5 tys. zł** - dochód z gospodarstwa rolnego	**132 100 zł** - oszczędności, **18 005,62 zł** - PPK, zobowiązania: 3**0 tys. zł** pożyczka z MKZP przy Urzędzie Miasta na cele mieszkaniowe, **84 tys. zł** - pożyczka z KZP przy KMP Biała Podlaska na cele mieszkaniowe	Dom o pow. 150 m2 (400 tys. zł), mieszkanie o pow. 36,2 m2 (300 tys. zł), mieszkanie o pow. 62,8 m2 (450 tys. zł), użytki rolne o pow. 3,27 ha (50 tys. zł), działka pod domem o pow. 592 m2 (100 tys. zł), garaż o pow. 15 m2 (10 tys. zł), udziały w trzech działkach leśnych (łącznie 7 tys. zł)	Toyota C-HR 2022
Anna Czyżak Skarbnik Miasta	**116 563,61 zł** - umowa o pracę, **444,24 zł** - inne, **1409,08 zł** - ARiMR, **600 zł** - dochód z gosp. rolnego	ok. **50 tys. zł** - oszczędności, brak zobowiązań	Dom o pow. 116 m2 (250 tys. zł), gospodarstwo rolne (produkcja roślinna) o pow. 5,71 ha (80 tys. zł), 1/2 udziału w działce o pow. 800 m2 z domem o pow. 150 m2 (120 tys. zł + 9 tys. działka), 1/2 udziału w budynku gosp. o pow. 30 m2 (10,5 tys. zł), 1/2 udziału w budynku gosp. o pow. 30 m2 (13,5 tys. zł)	Toyota Avensis 2.0 D4D 2014, VW Jetta 1.9 TDI 2008, Władimirec T25 A2 1993, Yamaga XV 750 Virago 1995

W Kościele św. Trójcy prace na finiszu



Fot. Parafia św. Trójcy

W kościele Trójcy Świętej w Radzyniu Podlaskim trwają intensywne prace remontowe. Rozpoczęto właśnie układanie marmurowych płytek na posadzce, co całkowicie odmienia wnętrze świątyni. Zgodnie z zapowiedziami, wierni będą mogli powrócić do kościoła już w najbliższych tygodniach, kiedy prace dobiegną końca.

Na zajęcia z edukacji zdrowotnej chodzi garstka uczniów

W szkołach średnich i podstawowych w powiecie radzyńskim mało kto uczęszcza na zajęcia edukacji zdrowotnej. W jednej ze szkół jest to... 0 uczniów!

Według danych z radzyńskich szkół, w każdej z nich większość rodziców zdecydowała o tym, by wypisać swoje pociechy z zajęć edukacji zdrowotnej. Ci, którzy na nie uczęszczają, mają je w planie zazwyczaj na ostatnich godzinach, np. w piątek.

Szkoła	Liczba uczniów uczęszczających	%
Szkoła Podstawowa nr1	62 z 284	22
Szkoła Podstawowa nr2	53 z 556	10
I LO	6 z 263	2
ZSP	1 z 885	<1
Technikum w Woli Osowińskiej	0 z 25	0

- Nie zgadzam się z programem tego przedmiotu. Nie podoba mi się to, czego mają nauczać - mówi jedna z matek. - To jest na ostatniej lekcji, koledzy syna nie chodzą na te zajęcia. Po co ma się tam męczyć - dodaje druga.

W SP nr 2 w Radzyniu Podlaskim na 556 uczniów lekcje wybrało jedynie 53 osoby, co stanowi około 9,5 proc. wszystkich uczniów. W SP nr 1 w Radzyniu zdecydowało się uczestniczyć 62 z 284 uczniów, czyli nieco ponad 21 proc. W I Liceum Ogólnokształcącym w Radzyniu z 263 uczniów na zajęcia zapisało się tylko sześć osób – to zaledwie 2,3 proc.

W.Wz.

Czy miasto wyremontuje oranżerię?

Miasto Radzyń Podlaski stara się o dofinansowanie rewitalizacji Oranżerii. Wnioski w tej sprawie złożono 30 września do Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w Lublinie oraz do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

To nie jedyne starania – dzień wcześniej, 29 września, miasto złożyło także wniosek do Lokalnej Grupy Działania „Zapiecek" dotyczący budowy parku street workout.

Nowy obiekt sportowo-rekreacyjny ma zostać wyposażony w drążki do podciągania i freestyle, poręcze do dipów i pompek, drabinkę pionową, ściankę do stania na rękach, tablice z kodami QR do filmów instruktażowych, ławki, kosze, stojak rowerowy oraz solarną latarnię. Zaplanowano także nasadzenia rodzimych gatunków drzew i krzewów.

Projekt street workout powstał z inicjatywy radnych Olgi Król, Klaudii Szczygielskiej i Anny Matczak w ramach programu „Zielony Lider".

– To efekt pracy naszych pracowników i ekspertów oraz przygotowań na bazie posiadanego pozwolenia na budowę. Teraz czeka nas etap oceny formalnej i merytorycznej. W ramach tej koncepcji nawiązaliśmy dwa konkretne partnerstwa: z Muzeum Czartoryskich w Puławach oraz z Centrum Kultury w Szczucznie. Myślimy o Oranżerii nie tylko jako o zabytku pełniącym funkcję lokalną, ale o żywej przestrzeni kultury, współpracy i rozwoju – mówił burmistrz Jakub Jakubowski.

W.Wz.

RAD

Podziękowania dla Niny Struczyk, powitanie Anny Bzyk

Zmiany w radzyńskim Sanepidzie



Fot. Michał Nowacki

Współpraca z PSSE była na wysokim poziomie, a szczególnie w okresie pandemii COVID-19 przyczyniła się do sprawnego funkcjonowania służb sanitarnych w powiecie - piszą na stronie powiatu

Podczas XII Sesji Rady Powiatu Radzyńskiego, która odbyła się 29 września br., nie zabrakło wyjątkowych akcentów.

Zarząd Powiatu uroczyście podziękował Ninie Struczyk – dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radzyniu Podlaskim – za wieloletnią pracę i oddanie w wykonywaniu obowiązków.

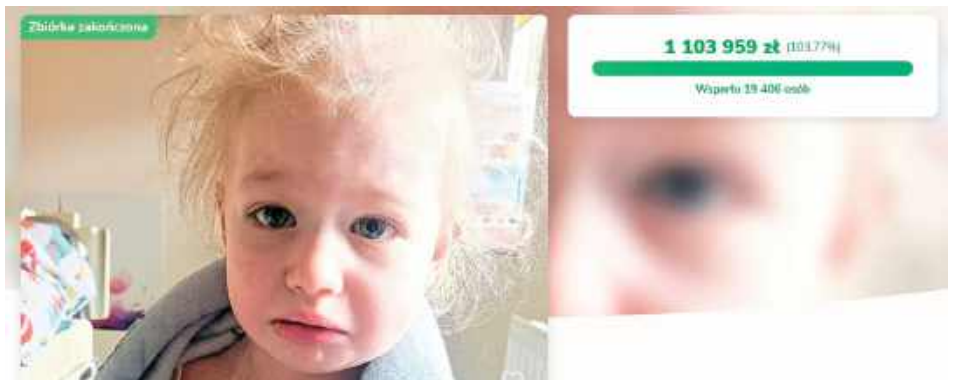
Podczas XXII Sesji Rady Powiatu Radzyńskiego, która odbyła się 29 września br., nie zabrakło wyjątkowych akcentów. Zarząd Powiatu uroczyście podziękował Ninie Struczyk – dyrektor Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Radzyniu Podlaskim – za wieloletnią pracę i oddanie w wykonywaniu obowiązków.

W.Wz.

eprasa.pl c3e4cc1517

Udało się! Zbiórka dla Zosi Małeckej zakończona sukcesem!

Dzięki wielkiemu zaangażowaniu bliskich, przyjaciół i znajomych oraz wielu ludzi o wielkim sercu udało się zebrać 1 mln zł niezbędny do sfinansowania wyjazdu 2-latki zmagającej się z groźnym nowotworem do nowojorskiej klinki, gdzie otrzyma szczepionkę, która zahamuje nawrót choroby.



Na koncie zbiórkowym 2-5-latki udało się zebrać ponad 1,1 mln zł

Jak grom z jasnego nieba

O małej puławiance pisaliśmy nieraz na naszych łamach. W czerwcu rodzice dziewczynki dowiedzieli się, że ich ukochaną córeczkę zaatakowała podstępna, groźna choroba. Okazało się, że dotychczas prawidłowo rozwijająca się dwulatka cierpi na nowotwór - neuroblastomę IV stopnia. Wiadomość ta spadła na rodzinę, jak grom z jasnego nieba.

Kolejne wyniki badań to kolejne ciosy zadawane prosto w serce kochających rodziców - guz w szczęce, guz nadnercza, zmiany w szpiku, przerzuty do kości. Słowa lekarzy raniły, jak nóż...

Ten typ nowotworu jest trudny do wyleczenia, chociażby ze względu na fakt, że daje niespecyficzne objawy, dlatego udaje się wykryć dopiero w zaawansowanym stadium.

Szpital drugim domem

Dziewczynką zaopiekowali się lekarze z Dziecięcego Szpitala Klinicznego w Lublinie, wdrożyli leczenie, chemię... Szpital stał się dla Zosi drugim domem. Rodzice porzucili pracę i podporządkowali całe swoje życie walce z jej chorobą. Na zmianę opiekują się małą puławianką na szpitalnym oddziale, dzieląc także obowiązki domowe i opiekę nad młodszą siostrą „małej wojowniczki".

Zosia dzielnie znosiła dotychczasowe leczenie. Choć były i momenty kryzysowe, kiedy choroba mocno dawała się we znaki i konieczne było odizolowanie dziecka nawet od rodziców oraz zachowanie wszelkich środków ostrożności, by nie dopuścić do infekcji.

- Za nami kolejny z tych dni, które zapadają głęboko w serce. Dzień, który dla Zosi był kolejnym testem odwagi – i kolejnym dowodem na to, jak niesamowitą ma w sobie siłę. Zosia przeszła właśnie zabieg aferezy leczniczej – skomplikowany, wymagający i długi proces oczyszczania krwi, przygotowujący jej organizm do autoprzeszczepu szpiku. To słowa, które dla wielu brzmią jak medyczna definicja... Dla nas – to kolejna bitwa o życie - relacjonowali pod koniec września rodzice Zosi, to, co dzieje się w szpitalnej sali.

Wielka szansa za wielką wodą

Jedyną szansą na zwiększenie skuteczności terapii jest nierefundowana szczepionka dostępna w jednej z najlepszych klinik onkologicznych na świecie – Memorial Sloan Kettering Cancer Center (MSKCC) w Nowym Jorku. Podanie nowoczesnej szczepionki przeciwnowotworowej ma spowodować, że układ odpornościowy Zosi nauczy się rozpoznawać komórki nowotworowe i niszczyć je nawet po zakończeniu terapii. Dzięki temu jest szansa na uniknięcie nawrotu choroby. Ale koszt szczepionki, wyjazdów i pobytu w USA to ponad 1 mln zł, na co rodziny małej puławianki nie było stać.

Pospolite ruszenie dla Zosi

Zrozpaczeni rodzice, chcący za wszelką cenę ratować swoje ukochane dziecko, poprosili o pomoc innych. Z pomocą Fundacji Kawałek Nieba założyli specjalną zbiórkę na leczenie Zosi na portalu siepomaga.pl.

I zaczęło się....Od momentu, gdy Puławy i okolice dowiedziały się o chorobie Zosi i zbiórce odbyło się wiele akcji charytatywnych, z których dochód został przeznaczony na leczenie dziewczynki. Pomagali wszyscy - strażacy, Koła Gospodyń Wiejskich, firmy, zwykli ludzie..

I udało się! Dziś na koncie zbiórkowym Zosi jest już cała kwota, niezbędna do sfinansowania wyjazdu za Ocean. A nawet nieco więcej...

- Mamy to 100 % na zbiórce. Zosia ma zapewniony kolejny etap leczenia. Jesteście niesamowici! Dokonaliście tego w dwa miesiące. Piszemy to, a łzy płyną, łzy szczęścia - napisali w miniony wtorek 30 września przed południem rodzice dziewczynki na facebookowym profilu „Skrzydła dla Zosi - mała wojowniczka walczy z nowotworem".

Niezbędną sumę udało zebrać się jeszcze przed zakończeniem zbiórki - ta kończyła się 1 października o północy. Mimo to do samego końca wpływały wpłaty, a suma rosła, osiągając ostatecznie kwotę 1 mln 103 tys. 959 zł. Warto dodać, że to nie koniec, bo w minioną sobotę w Puławach odbył się jeszcze koncert charytatywny, z którego całkowity dochód zostanie także przekazany na leczenie dziewczynki, a do końca października w różnych punktach miasta będzie można wrzucić datek do puszki.

Marta Pietroń

Co dalej?

To, że zbiórka dobiegła końca nie oznacza, że Zosia od razu może jechać do nowojorskiej kliniki. Organizm dziewczynki musi się na to przygotować. Zakończył się pierwszy etap leczenia małej puławianki. Dziewczynka przyjęła osiem cykli chemioterapii. Aktualnie jest przygotowywana do autoprzeszczepu, który ma zostać przeprowadzony w DSK w Lublinie, gdzie obecnie przebywa od samego początku choroby. Kolejnym etapem jest chemo- lub immunoterapia w szpitalu w Krakowie. Kiedy będzie możliwe jej rozpoczęcie? Nie wiadomo. Wszystko zależy od tego, jak zareaguje organizm dziewczynki i od wpływu czynników zewnętrznych, takich chociażby jak zwykłe infekcje, które mogą się pojawić. Dopiero gdy Zosia metodami leczenia dostępnymi w Polsce pokona chorobę, minimum po pół roku w remisji może zostać zakwalifikowana do wyjazdu do kliniki w USA, gdzie lekarze podadzą jej szczepionkę, która zahamuje nawrót nowotworu. Małą mieszkankę Puław czeka około 10 wizyt za Oceanem.
Zatem przed Zosią jeszcze wiele miesięcy walki i życia w niepewności.

Tragiczny pożar domu jednorodzinnego. Strażacy znaleźli ciało

POWIAT PARCZEWSKI:
Policjanci pod nadzorem prokuratury wyjaśniają okoliczności tragicznego w skutkach pożaru. Strażacy znaleźli ciało. Do tego jedna osoba trafiła do szpitala.

W środę (1 października) dyżurny parczewskiej jednostki otrzymał zgłoszenie z Wojewódzkiego Centrum Powiadamiania Ratunkowego o pożarze domu parterowego na terenie gminy Siemień w miejscowości Sewerynówka. Z rozmowy ze zgłaszającym wynikało, że wewnątrz objętego pożarem domu znajduje się jedna osoba.



Fot. KPP Parczew

Po zakończonej akcji ratowniczo-gaśniczej, w budynku strażacy odnaleźli ciało staruszka

- Na miejsce natychmiast skierowano służby ratunkowe. W chwili przyjazdu patrolu policji dom był objęty w całości ogniem, uniemożliwiającym wejście do środka. Ponadto rozpoczęła się akcja ratowniczo – gaśnicza prowadzona przez strażaków PSP oraz jednostek OSP - informuje młodszy aspirant Ewelina Semeniuk z KPP w Parczewie. - Z ustaleń funkcjonariuszy wynika, że zgłaszający otrzymał telefon od właściciela budynku o wybuchu pożaru, udał się na miejsce, chcąc udzielić pomocy poprzez wejście do palącego się budynku. Niestety ogień swoim zasięgiem objął znaczna część budynku, a mężczyzna, próbując dostać się do środka domu, doznał oparzeń ciała. Będący na miejscu zespół ratownictwa medycznego podjął decyzję o przetransportowaniu poszkodowanego 37-latka do szpitala w Łęcznej.

Po zakończonej akcji ratowniczo-gaśniczej, w budynku strażacy odnaleźli ciało prawdopodobnie 82-letniego właściciela. Po zakończeniu działań strażaków do swoich czynności przystąpili śledczy.

Do późnych godzin nocnych policjanci pod nadzorem prokuratora wykonywali czynności procesowe, które będą kontynuowane 2 października z udziałem biegłego z zakresu pożarnictwa. Odnalezione ciało zostało zabezpieczone celem przeprowadzenia sekcji.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl c3e4cc1517

Niebezpieczny wypadek przy usuwaniu awarii

Ziemia zawaliła się na pracownika

Na Radosława Wawryniuk osunęła się ziemia. Przygniotła go na dnie wykopu, gdzie usuwał awarię na gminnej sieci wodociągowej w Janowie Podlaskim.

- Do wypadku doszło 30 lipca. Zostałem sam przydzielony do usuwania awarii na ul. Piłsudskiego, przy których powinna pracować ekipa 3-4 osób – wspomina pan Radosław.

Groziło tragedią

- Na miejscu był tylko operator koparki, który odsłonił rurę w miejscu awarii. Kiedy już byłem na dole i naprawiłem wodociąg, nagle ziemia osunęła się na 2 m w głąb dołu. Na mnie runął prawie metrowej wielkości nasyp z ziemią. Akurat przykucnąłem. Na moment straciłem przytomność. Dobrze, że szybko się ocknąłem i siedząc w kucki, zacząłem wygrzebywać się z mokrej ziemi. Kiedy wylazłem i już byłem na wierzchu, operator koparki pomógł mi wyjść po drabinie. Wezwałem pogotowie, które przewiozło mnie do szpitala – wspomina konserwator.



Fot. Zdjęcie nadesłane

W tym wykopie na konserwatora zawaliła się ziemia

Dodaje, że siedem dni był hospitalizowany. Twierdzi, iż lekarze stwierdzili uraz kostki i kolana. Trzeba też leczyć kręgosłup. Nadal konserwator przebywa na zwolnieniu lekarskim. Czeka na rezonans kręgosłupa.

Dodaje, że musiał spieszyć do usuwania kolejnych awarii, również w nadgodzinach, za które nie otrzymał wynagrodzenia.

- Dbałem głównie o to, by ludzie mieli wodę. Od prawie dwóch miesięcy byłem sam. Miałem umowę na pracę na etacie konserwatora w godzinach 7.30-15.30. W Urzędzie Gminy usłyszałem, że miałem pracować w systemie zadaniowym – mówi hydraulik. Zaznacza, że posiada esemesy ze stacji uzdatniania wody poza godzinami pracy, gdy trzeba było jechać i ręcznie sterować pracą pomp. Sprawa dotyczy zaległości od trzech lat.

Radosław Wawryniuk jest strażakiem, zarazem sołtysem sołectwa Janów Podlaski.

Policja ustala, kto naraził konserwatora

Sprawą wypadku przy pracy zajmują się policja i Państwowa Inspekcja Pracy.

Nadkom. Barbara Salczyńska-Pyrchla, oficer prasowy białskiej Policji, poinformowała nas, że trwa postępowanie w sprawie ewentualnego narażenia życia albo zdrowia pracownika.

- W związku z tym zdarzeniem, w dniu 1 sierpnia Komisariat Policji w Janowie Podlaskim wszczął postępowanie w kierunku art. 220 par. 1 Kodeksu karnego w sprawie narażenia na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. Prowadzone postępowanie pozwoli wyjaśnić wszystkie okoliczności tego zdarzenia – podkreśliła nadkomisarz. Wspomniany artykuł Kodeksu karnego brzmi: „Kto, będąc odpowiedzialny za bezpieczeństwo i higienę pracy, nie dopełnia wynikającego stąd obowiązku i przez to naraża pracownika na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.”

PIP bada przyczyny i okoliczności

W odpowiedzi na nasze zapytanie, dotyczące wypadku przy pracy w Janowie Podlaskim podczas usuwania awarii wodociągu, Katarzyna Fałek-Kurzyna, rzecznik prasowy Okręgowego Inspektoratu Pracy w Lublinie wyjaśniła nam, że sprawa jest wnikliwie badana.

- Z uwagi na fakt, że kontrola związana z badaniem przyczyn i okoliczności ww. wypadku przy pracy nie została jeszcze zakończona – podkreśliła rzecznik. Dodała, iż informacje o ustaleniach dokonanych podczas kontroli i ewentualnych środkach prawnych skierowanych przez inspektora pracy, mogą zostać udostępnione po zakończeniu postępowania kontrolnego. Zakończenie kontroli zaplanowano na 7 października.

Gmina się broni

Także Krzysztof Radzikowski, zastępca wójta Gminy Janów Podlaski, przedstawił nam stanowisko pracodawcy konserwatora Radosława Wawryniuka.

- Doszło do wypadku podczas prac związanych z usuwaniem awarii sieci wodociągowej. Jeden z pracowników, konserwator wodociągów Urzędu Gminy, został skierowany na obserwację do szpitala – potwierdził nasze ustalenia.

- Zaznaczam jednak, że pracownik nie działał samodzielnie – wykonywał zadanie wspólnie z operatorem koparki. Działania te miały na celu niezwłoczne usunięcie awarii, aby przywrócić prawidłowe funkcjonowanie sieci wodociągowej. W kwestii wynagrodzenia za nadgodziny informuję, że pracownik nie złożył do dnia dzisiejszego do Urzędu Gminy wniosku o wypłatę nadgodzin. Co istotne, w ramach obowiązującego systemu zadaniowego czasu pracy, bezpośredni przełożony nie zlecał pracy w godzinach nadliczbowych – tłumaczył wicewójt.

Marek Pietrzela

Trzy panny przyjechały do Arkadiusza. Pięć dni u rolnika, co szuka żony

Faworytką w oczach Arkadiusza ciągle jest Julia. Razem z Patrycją i Aleksandrą pomieszkają pięć dni w jego gospodarstwie.

Arkadiusz z gm. Firlej, bohater programu „Rolnik szuka żony”, zaprosił do swojego gospodarstwa trzy panny. To Ola, Patrycja i Julia - studentka akademii lotniczej w Dęblinie. Od pierwszego odcinka jest faworytką, Arkadiusza zainteresował list od niej, po spotkaniu najbardziej spośród wszystkich kandydatek spodobała mu się właśnie ona.

Która wyjedzie ostatnia?

W czwartym odcinku dziewczyny odwiedziły Arkadiusza w jego domu. Tata bohatera programu, pan Stanisław, nie krył zdenerwowania.

- Zamieszanie jest, telewizja zjechała - mówił żartem, ale widać było, że się przejmuje.



Od lewej prowadząca program Marta Manowska, Patrycja, Aleksandra, Julia, Arkadiusz. Screen z programu Rolnik szuka żony

- Mają dziewczyny przyjechać do chłopaka. Opowiadał o jednej, że studiuje w Dęblinie na tej wojskowej szkole. Mówił, że fajna jest. Przyjedzie, to zobaczysz - i co? - mówił do kamery.

- Powiedziałem, kto jest faworytką, ale w szczegóły nie wchodziłem - przyznał Arkadiusz. Nie ukrywa, że Julia jest „na pierwszym miejscu”. Pozostałych dziewczyn jednak nie wyklucza, chce poznać wszystkie.

- Uznałam, że chłopak jest godny uwagi - mówiła w drodze do gospodarstwa Arkadiusza Patrycja.

- Mam nadzieję, że się zgodzi na psy w przyszłości - zastanawiała się Julia.

- Z jednej strony nie mogę się doczekać, z drugiej się stresuję, co to będzie, jak to będzie - przyznała Aleksandra.

Arkadiusz przygotował mieszkanie na ich przyjazd.

- Dziewczyny mają dostęp do dwóch pokoi, w jednym będą dwie dziewczyny, w drugim jedna będzie sama - powiedział. Nie miał żadnego planu na ich rozmieszczenie.

- Która pierwsza przyjedzie, jest mi obojętne. Może nie jest mi obojętne, która ostatnia wyjedzie - przyznał.

Wyrobią sobie opinię przez pięć dni

Pierwsza przyjechała Patrycja, wybrała pokój pojedynczy. Druga dotarła Aleksandra, wreszcie jako ostatnia Julia. - Troszeczkę mnie onieśmieliła, tak to mogę ująć - stwierdził bohater programu. Gdy rozmawiał z nią, wydawał się nieco zestresowany.

- Oczywiście, że bym chciała zostać tutaj do końca, coś stworzyć wspólnie. Te pięć dni, kiedy będziemy się poznawać, dużo też powie. Mieszkając razem, wyrabia sobie człowiek jakąś opinię o drugiej osobie - powiedziała Julia w rozmowie z Arkadiuszem.

- Mam nadzieję, że taki zły nie będę, że sobie dobrą opinię wyrobisz o mnie - odpowiedział bohater programu.

Arkadiusz i dziewczyny spędzą razem pięć dni. Chciałby, żeby wszystkie zostały do samego końca. Nawet jeśli wybrałby jedną, chce poznać wszystkie.

- Ładne dziewczyny są, widać, że mają w głowie też - podsumował tata Arkadiusza.

Marcin Kusyk

WSP

Uwierzyła we włamanie na konto. Oszust tylko na to czekał

Lublin: Mieszkanka powiatu lubelskiego straciła 40 tys. zł. Uwierzyła, że ktoś może włamać się na jej konto bankowe i zaciągnąć kredyt.

Do policjantów z komisariatu w Niemcach w pow. lubelskim zgłosiła się 53-letnia mieszkanka regionu. Oświadczyła, że padła ofiara oszustwa.

- Z zawiadomienia, jakie złożyła, wynikało, że zadzwoniła do niej osoba podająca się za przedstawiciela banku. Oszust powiedział, że jej konto jest zagrożone i może dojść do włamania. By uchronić swoje oszczędności, miała przelać wszystkie pieniądze na konto techniczne. Łącznie straciła 40 000 złotych. Gdy wykonała wszystkie transakcje, rozmówca od razu się rozłączył - opisuje podinspektor Kamil Gołębiowski z KMP w Lublinie.

Policjanci poszukują sprawców.

Joanna Niećko

eprasa.pl c3e4cc1517

Lekarze z Dęblina przebadali pracowników Parlamentu

Kardiolodzy z Dęblina Anna Kania i Andrzej Kania wzięli udział w akcji „Spójrz w serce", która 24 września odbyła się w Senacie RP. Akcja została zorganizowana w ramach Światowego Dnia Serca, który obchodzony jest 29 września każdego roku z inicjatywy Światowej Federacji Serca (ang. World Heart Federation WHF) i przy wsparciu WHO, UNESCO i UNICEF-u.



W ramach akcji kardiolodzy wykonywali badania echokardiograficzne i EKG oraz przeprowadzali konsultacje kardiologiczne



W kardiologii kluczowym czynnikiem jest czas. Im szybciej wykryjemy u pacjenta problem kardiologiczny, tym lepiej jesteś w stanie go leczyć

Jego głównym celem jest podkreślenie, że choroby serca są jedną z głównych przyczyn zgonów, a aż 80 proc. z nich można zapobiec. Inicjatorkami akcji były wicemarszałek Sejmu RP Dorota Niedziela oraz senator Agnieszka Gorgoń-Komor, przewodnicząca zespołu parlamentarnego ds. kardiologii. Wydarzenie zostało objęte patronatem Polskiego Towarzystwa Kardiologicznego.

Nawiązując do tegorocznego Światowego Dnia Serca, senator Agnieszka Gorgoń-Komor podkreśliła przesłanie akcji: „Spójrz w serce to wezwanie do refleksji nad własnym zdrowiem i codziennych działań profilaktycznych. Nie możemy zgubić żadnego uderzenia serca – don`t miss a beat (ang.)".

W ramach akcji kardiolodzy wykonywali badania echokardiograficzne i EKG oraz przeprowadzali konsultacje kardiologiczne. Badania były dostępne dla wszystkich pracowników parlamentu – od administracji po posłów i senatorów. Można było skontrolować ciśnienie, stężenie glukozy i cholesterolu, wykonać EKG i echo serca, a także zaszczepić się przeciwko grypie, z czego skorzystało około 70 pacjentów. W przypadku niepokojących wyników lekarze kierowali badane osoby na dalszą diagnostykę. Na sali panowała miła atmosfera, oprócz badań toczono konstruktywne dyskusje na temat problemów i wyzwań kardiologii.

Badania przesiewowe i edukacja

Na konferencji prasowej w czasie wydarzenia głos zabrała senator Agnieszka Gorgoń-Komor, przewodnicząca zespołu parlamentarnego ds. kardiologii. - Stawianie na profilaktykę i prewencję to przyszłość naszych obywateli. Musimy kłaść nacisk na badania przesiewowe i edukację, bo środki w ochronie zdrowia są ograniczone, a wciąż wydajemy za dużo na medycynę naprawczą – podkreśliła.

Dodała także, że choroby sercowo-naczyniowe są najczęstszą przyczyną zgonów w Polsce, co roku dotyczą ponad 150 tysięcy osób. - Serce to organ, który pracuje w ruchu, a kiedy się zatrzymuje, umiera cały organizm. Akcja Spójrz w serce to także wezwanie, by świadomie zadbać o profilaktykę i swoje zdrowie – zaznaczyła senator.

Wicemarszałek Sejmu RP Dorota Niedziela podkreśliła rolę parlamentu jako miejsca, gdzie fakty medyczne powinny brzmieć szczególnie donośnie. - Edukacja zdrowotna, szczepienia i badania profilaktyczne to podstawa zdrowego społeczeństwa. Musimy mówić o faktach, a nie o fake newsach, które usypiają czujność i sprawiają, że o zdrowie zaczynamy dbać dopiero, gdy jest za późno – podkreśliła, apelując, aby posłowie i senatorowie stali się ambasadorami profilaktyki w swoich okręgach wyborczych.



Wicemarszałek Sejmu RP Dorota Niedziela podkreśliła rolę parlamentu jako miejsca, gdzie fakty medyczne powinny brzmieć szczególnie donośnie

Serce to organ, który nie śpi

Nowoczesne rozwiązania technologiczne zaprezentowali Tomasz Kania i Andrzej Kania, kardiolodzy z Dęblina. - Telemedycyna to przyszłość. Chcemy pokazać, że nawet proste urządzenia pozwalają wykonać EKG w domu, co ma ogromne znaczenie w wykrywaniu migotania przedsionków i zapobieganiu udarom mózgu. Dzięki takim rozwiązaniom możemy ratować życie i jednocześnie przynosić systemowi ochrony zdrowia ogromne oszczędności – wyjaśniał dr Andrzej Kania.

- Serce to organ człowieka, który nigdy nie śpi. My również jako pracownicy systemu nie powinniśmy przespać możliwości, jakie daje nam nowoczesna technologia. W kardiologii kluczowym czynnikiem jest czas. Im szybciej wykryjemy u pacjenta problem kardiologiczny, tym lepiej jesteś w stanie go leczyć. Gdy na szali leżą zdrowie oraz miliardy oszczędności dla systemu, nie powinniśmy się zastanawiać nawet chwilę - podkreśliła Anna Kania.

„Ręce" maszyny wykonały ponad 200 operacji. Tak leczy się w lubelskim szpitalu

Lublin: W Uniwersyteckim Szpitalu Klinicznym Nr 4 w Lublinie przeprowadzono ponad 200 operacji przy użyciu systemu robotycznego da Vinci Xi. Próg ten udało się przekroczyć po ponad dziewięciu miesiącach użytkowania aparatury.



Fot. Łukasz Gaczkowski/USK Nr 4 w Lublinie

Od lewej: dr n. med. Radosław Starownik, dr n. med. Paweł Płaza, Michał Szabelski, Krystian Zarzeczny, dr n. med. Przemysław Mitura, Marek Szeliski, dr hab. n. med. Paweł Rybojad

W tym tygodniu szpital przy ul. Jaczewskiego otrzymał certyfikat potwierdzający wykonanie 200 operacji od firmy Synektik, dystrybutora systemów da Vinci w Polsce, Czechach i Słowacji.

Robot da Vinci w USK nr 4 w Lublinie jest używany od listopada ubiegłego roku. Korzystają z niego zespoły urologów i torakochirurgów. To drugi, obok aparatury Versius, obecny w szpitalu system robotyczny pozwalający doświadczonym lekarzom na jeszcze większą precyzję zabiegów. Łącznie procedur robotycznych przy użyciu tych dwóch systemów wykonano w USK nr 4 w Lublinie ponad 680.

Podczas uroczystego wręczenia certyfikatu dyrektor naczelny USK nr 4 w Lublinie Michał Szabelski zwrócił się z podziękowaniami do koordynatora przedsięwzięcia Jacka Woźniaka, zespołu lekarzy i innych osób, dzięki którym szpital osiąga doskonałe wyniki na polu robotyki.

- Działajmy jak do tej pory. Dobrze kwalifikujmy pacjentów, efektywnie wykorzystujmy systemy robotyczne, którymi dysponujemy, rozszerzajmy zakres wysokospecjalistycznych procedur, jak to przystoi tak dużemu ośrodkowi akademickiemu, jak nasz i opierajmy się na pracy własnych zespołów medyków, bo w ten sposób będziemy mogli dobrze zadbać o pacjentów. Absolutnie nie jesteśmy zwolennikami odwrotnego modelu, w którym to szpital do pracy w asyście robota zaprasza specjalistów z zewnątrz - mówił dyrektor Michał Szabelski.

- Trzeba przyznać, że 200 zabiegów w dziewięć miesięcy stawia państwa w czołówce. Zazwyczaj szpitalom osiągnięcie tego wyniku zajmuje co najmniej dwa lata. Państwo się udało to zrobić poniżej roku - podkreślił krajowy dyrektor sprzedaży firmy Synektik Marek Szeliski.

Joanna Niećko

WSP

eprasa.pl c3e4cc1517

Witamy na świecie

Dzieci urodzone w lubartowskim szpitalu



Nikola Deneka, Lubartów
ur. 30 września, g. 9.37;
3060 g, 54 cm
Rodzice: Anna, Kamil



Julian Krzysztof Bartnicki z tatą, Parczew
ur. 2 października, g. 10.46; 3530 g
Rodzice: Weronika, Wojciech



Klaudia Wójtowicz, Lubartów
ur. 28 września, g. 13.46;
3420 g, 52 cm
Rodzice: Olga, Marek



Aleksander Rojek, Kozłówka
ur. 2 października, g. 9.53;
4700 g, 60 cm
Rodzice: Magdalena, Konrad
Rodzeństwo: Mikołaj



Piotr Bogusz, Piszczac Pierwszy
ur. 24 września, g. 13.09;
4560 g, 59 cm
Rodzice: Marta, Sebastian



Marcel Wierzchowski tatą, Stępków
ur. 30 września, g. 11.51; 3700 g, 54 cm
Rodzice: Katarzyna, Grzegorz



Milan Urbaś, Lubartów
ur. 30 września, g. 15.59;
2510 g, 52 cm
Rodzice: Marlena, Mateusz



Antoni Dac, Dąbrowica Mała
ur. 27 września, g. 1.06;
3060 g, 53 cm
Rodzice: Magdalena, Damian



Marcela Piskorska, Lubartów
ur. 25 września, g. 15.49; 3130 g, 50 cm
Rodzice: Dominika, Karol



Nikodem Tarczyński, Przytoczno
ur. 29 września, g. 7.45;
3300 g, 52 cm
Rodzice: Roksana, Damian
Rodzeństwo: Pola



Adam Grejner, Radzyń Podlaski
ur. 30 września, g. 13.16;
2640 g, 50 cm
Rodzice: Agata, Kamil
Rodzeństwo: Natalka

POCHWAL SIĘ SWOIM PUPILEM

MÓJ PUPIL

Wystarczy podać imię i nazwisko właściciela, imię zwierzaka i miejscowość zamieszkania! Zdjęcia przysyłajcie:

1. mailem: kontakt@24wspolnota.pl
2. MMS-em lub WhatsAppem: 691 648 641
3. dostarczcie osobiście do siedziby redakcji

Ewa Jaszczak



Rózia, Daria Babska, Grabówka



Imbir, Klaudia Marczuk, Biała Podlaska



Bajbuś, Elżbieta Stasak, Miłków



Oskar i Szoka, Piotr Kulpa, Łuków



Karmel, Anna Baj, Międzyrzec Podlaski



Lela, Dominika Zaniewicz, Międzyrzec Podlaski

WSP

eprasa.pl c3e4cc1517

Z żydowskiej Księgi Pamięci Białej Podlaskiej (cz. I)

Jak wyglądał bialski Pałac w oczach żydowskiego chłopca

W wydanej w Tel Avivie w 1961 roku Księdze Pamięci (Sefer Biala Podlaska) znajdziemy cały szereg opowieści o dziejach miasta spisanych przez tych Żydów, którym udało się przeżyć Zagładę albo też wyjechali z Białej przed wojną. Dotyczą one ludzi, miejsc, wzajemnych relacji, życiu na bialskich ulicach. Ciekawą relację o Pałacu i jego otoczeniu zapisał pan Alter Vineberg.



Nieznanego autorstwa grafika z około 1852 przedstawiająca Pałac. Widzimy go od strony Krzny już w stanie daleko posuniętej degradacji, z uszkodzonymi murami i dachem. Vineberg oglądał go siedemdziesiąt lat później, kiedy - podobnie jak obecnie - dominującym elementem krajobrazu była już tylko wieża nad bramą

Swój moment największej świetności pałac w Białej Książęcej przeżywał w końcówce XVIII stulecia, kiedy gospodarzył tu, dbający o oprawę swojej osoby, słynący z gościnności i zamiłowania do wystawnego życia, Karol Radziwiłł, od sposobu, w jaki zwracał się do rozmówców zwany „Panie Kochanku". Po jego bezdzietnej śmierci odziedziczył je młodociany Dominik Radziwiłł. Kiedy zmarł śmiercią żołnierza po bitwie pod Hanau (1813) Biała trafiła do jego dzieci i z ręką córki Stefanii do niemieckiej rodziny Wittgensteinów. Nikt z nich nie miał już serca do rezydencji. Od połowy XIX wieku mocno degenerowała, stopniowo była rozbierana, z części cegieł wybudowano kamienice na dzisiejszym Placu Wolności.

Dwa wielkie dwory: jeden cadyka, drugi Radziwiłła

Ciekawą opowieść o wyobrażeniach mieszkańców miasta o okolicach Pałacu znajdujemy w Księdze Pamięci Białej. Pamiętać należy, że Żydzi stanowili w tym czasie około 65 proc. populacji. Zapisał ją Alter Vineberg (Wajnberg).

W Białej istniały dwa wielkie dwory: jeden należący do znanego w całej Polsce rabina Icchaka Jakowa Rabinowicza. Drugi nie miał nic wspólnego z żadnym rabinem, ale w pewnym momencie odgrywał ważną rolę życiu gospodarczym bialskich Żydów. Był to tak zwany majątek radziwiłłowski.

Zaniedbany budynek z wieżą

W dzieciństwie słyszałem o nim wiele legend. Później, już jako dorosły pracowałem tam i miałem okazję swobodnie się po nim poruszać, aby zweryfikować autentyczność opowieści.

Znajdował się on przy trakcie do Międzyrzeca, tuż za rogatkami, graniczył z terenem Liceum. Przy wjeździe, po prawej, można było zobaczyć zaniedbany budynek z wysoką wieżą. Na wyższych piętrach znajdowały się otwory tam, gdzie kiedyś były okna. Przednia ściana, aż do pierwszego poziomu, była zbudowana z podłużnych, czworokątnych kamieni. Miała wysoką, okrągłą bramą. Łuk wokół bramy był wyłożony artystycznie rzeźbionymi kamieniami. Po obu jej stronach bramy znajdowały się różne kamienne przedmioty takie jak: pistolety, armaty na dwóch kołach, których używali wojskowi, miecze itp. Odrzwi już nie było, wejście było zabite deskami. Po drugiej stronie budynku, naprzeciwko bramy, równolegle do traktu, znajdowało się wzniesienie, które ciągnęło się przez całą długość majątku. U jego podnóża płynął mały strumyczek, latem przeradzający się w strumień, zarośnięty zieloną roślinnością. Żydówki i kobiety chrześcijańskie chodziły tam z sitami i wiadrami i wyciągały liście, którymi karmiły kaczki. Pomiędzy drogą a strumykiem rosły piękne, gęste jesiony.

Czy Wał miał piwnice do Sławacinka?

O górze mówiło się wał (czyli cylinder), ponieważ, jak opowiadano, był on usypany. Ludzie opowiadali, że pod nim była piwnica, która sięgała się od budynku z wieżą, aż do wsi Sławacinek. Według legend kilka razy ludzie zapuszczali się do piwnicy ze światłami i pochodniami, aby zobaczyć, co się tam znajduje i jak daleko to sięga piwnica, ale nikt z nich nie wrócił. Ludzie mówili również, że tam, w pałacu, leżał szkielet wielorybi, którego kawałek był lekarstwem na gorączkę. Jeśli zdarzyła się okazja, aby swobodnie wejść do majątku, ludzie szli i odcinali kawałki szkieletu wielorybiej kości. (W „gabinecie osobliwości przyrodniczych" zgromadzonym przez Hieronima Radziwiłła (wiek XVIII) znajdował się nie tylko szkielet, ale nawet przyrodzenie wieloryba, stąd może źródło legendy - przyp. ZS).

Ale kto to Radziwiłł - Żydzi nie wiedzieli...

Mówiono, że całe miasto Biała i okolice wału (które Żydzi nazywali Nabiałke) aż do wsi Styrzyniec (w ijdysz Stirentz), a nawet dalsze, należały do rodziny Radziwiłłów. Kim i czym był ten Radziwiłł - nikt nie wiedział. Niektórzy mówili, że był szlachcicem, inni, że cesarzem i że cała okolica była jego własnością a wszyscy mieszkańcy jego poddanymi. Mieszkał w pałacu, który w czasie wojny był również twierdzą.

Jeśli ktoś uważnie przyjrzał się posiadłości, można by wręcz stwierdzić, że była to twierdza. Wieża z otworami na wyższych poziomach z pewnością służyła do ostrzeliwania wroga, jeśli zaszła taka potrzeba.

Radziwiłł założył również szkoły w Białej i Janowie. Dlaczego również tam, nikt nie wiedział. Faktycznie obie były podobne.

cdn.

Zbigniew Smółko

Piotr Kłoczewski z Kłoczewa (1541-1580) - budowniczy królewskiej floty (cz. V)

Morskie tradycje powiatu ryckiego

Wielokrotnie posłował do Szwedów, Duńczyków, Prusaków i Gdańszczan. Mimo że pochodził z głęboko śródlądowej Ziemi Stężyckiej, stał się rychło jednym z największych polskich ekspertów od polityki morskiej w czasach rządów Zygmunta Augusta i Stefana Batorego. W czasie wojny z Gdańskiem to jemu powierzono pozyskanie floty. A Mierzeję Gdańską Piotr Kłoczewski chciał przekopać, zanim to stało się modne.

Wysiłek włożony przez pochodzącego z Kłoczewa w Ziemi Stężyckiej Piotra w kupienie, wyposażenie i zorganizowanie floty, która mogłaby w czasie wojny z Gdańskiem stawić czoło okrętom krnąbrnego miasta, Danii i innych sił bałtyckich został zmarnowany. Stefan Batory, wielki wódz na lądzie, zupełnie nie rozumiał zasad, jakimi rządzą się wojny morskie i wokółmorskie. Ostatecznie flota, jeszcze nie skompletowana, została przyłapana przez przeciwnika bez obsady w porcie w Elblągu i częściowo zniszczona a częściowo zajęta.

Pomysł na przekop Mierzei

Przy tej okazji rozsypał się jeszcze inny pomysł i plan, z którym nosił się pan Piotr. Otóż zamierzał on zająć się dokonaniem szczegółowych pomiarów zarówno samego Zalewu Wiślanego (ze szczególnym uwzględnieniem okolic portu w Elblągu: dość dogodnie położony miał on jednak nierozwiązany przecież i pięćset lat później problem z płytkim podejściem) oraz Mierzei. Chodziło o pomysł przekopania kawałka lądu i skrócenie szlaku. Wówczas ten plan miał znacznie więcej uroku i ekonomicznego sensu niż obecnie: jeszcze w średniowieczu mierzeja była bardziej ciągiem wysp, stale bądź okresowo poprzedzielanych cieśninami, sam Zalew zaś był znacznie większy niż dziś. W czasie wojny trzynastoletniej (1463) flota Elbląga razem z gdańską potrafiły pobić flotę krzyżacką. Miasto należało też do słynnej Hanzy, stąd szedł niemal cały handel z Anglią, Prusy Książęce na przełomie XVI i XVII wieku przeprowadzały tędy 96 proc. swojego eksportu. Na miejsce przekopu wskazano wstępnie okolice wsi Skowronki. Znowuż jednak Batoremu zabrakło myślenia strategicznego: po zawarciu pokoju z Gdańskiem, odstąpiono od dalszych prac.



Fot. Polonia

Elbląg na XVII-wiecznej grafice. W czasach Stefana Batorego miasto i port mogły realnie myśleć o nawiązaniu rywalizacji z Gdańskiem, jednak realizowany przez Piotra z Kłoczewa plan skrócenia bezpośredniego szlaku morskiego na Bałtyk został zarzucony

Śmierć u królewskiego boku

Udział Piotra w całym przedsięwzięciu oceniono wysoko, nagrodzono go m.in. kasztelanią zawichojską i powierzono mu szereg dalszych zadań. Towarzyszył Stefanowi Batoremu w kolejnych wojnach z Rosją, w 1580 negocjuje w jego imieniu kapitulację Wieliża. 30 sierpnia, w czasie oblężenia Wielkich Łuków, otrzymuje od króla polecenia dowodzenia przekopaniem grobli, dzięki czemu planowano spuścić wodę z utrudniającego dostęp do murów jeziora. Mimo że pracowano w nocy, nie dało się tego dokonać dyskretnie. Obrońcy ostrzelali pracujących i jedna z kul trafiła śmiertelnie Kłoczewskiego.

Mimo nawału zadań w służbie publicznej Piotr nie zaniedbywał gospodarzenia na ojcowiźnie. Oprócz rodzinnego Kłoczewa posiadał w Ziemi Stężyckiej Czernicę, Kawęczyn, Padarz i Przesmy, z których, spławnym wówczas Wieprzem i dalej Wisłą, wysyłał na północ pszenicę, a odwrotnie sprowadzał śledzie i jarzyny. Majątek pozostawił jedynej córce Annie.

Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl c3e4cc1517

Ksiądz Jan Szczepański (1890-1948) - zamordowany proboszcz z Brzeźnicy Bychawskiej (cz. IV)

Ksiądz, który się komunistom nie kłaniał

Uprowadzono go z plebanii w Brzeźnicy Bychawskiej (pow. lubartowski) pod pozorem potrzeby wyjazdu do chorego z Ostatnim Namaszczeniem. Zmasakrowane ciało znaleziono po kilku dniach w rzece Wieprz. Milicja i inne służby robiły wszystko, żeby nie znaleźć sprawców. Dopiero po latach do zbrodni miał przyznać się funkcjonariusz Urzędu Bezpieczeństwa.



Na miejscu odnalezienia ciała księdza postawiono pamiątkowy krzyż i kamień

Fot.M. Kusyk

Poszukiwania porwanego duchownego władze rozpoczęły już kilka godzin po ujawnieniu wydarzenia przez gospodynię, jednak od początku obserwujący ich przebieg parafianie uznali, że prowadzone są one nieudolnie i bez woli odkrycia prawdziwych sprawców. Lekceważono tropy, pomijano informacje, nawet ślady podjęte przez psy poszukujące były porzucane. Odpowiedzialnością próbowano obciążyć grupy niepodległościowe - w zależności od wersji żołnierzy Batalionów Chłopskich, Zrzeszenia WiN, Edwarda Taraszkiewicz itd., jednak nikogo do tego nie udało się przekonać. Szczytem absurdu było wskazanie na Świadków Jehowy. Mimo że w dokumentach bezpieki przewijało się kilka konkretnych nazwisk, śledztwo dość szybko umorzono wobec „niewykrycia sprawców". Potem, w latach siedemdziesiątych, zostały zniszczone.

Wyszyński: To nie było zaskoczenie...

O miejscu pochówku zadecydowała matka kapłana. Najpierw nabożeństwo żałobne odprawiono w kościele św. Anny w Lubartowie, potem kolejne w Brzeźnicy, skąd, w asyście licznego duchowieństwa i rzesz wiernych, przewieziono wozem konnym do Łańcuchowa, do rodzinnego grobowca Szczepańskich.

Trzy tygodnie po pogrzebie ówczesny biskup lubelski Stefan Wyszyński wystosował do księży dekanatu lubartowskiego specjalny list, który został odczytany wiernym z ambon w diecezji lubelskiej. Późniejszy prymas napisał: *Niespodziewana śmierć śp. ks. Szczepańskiego wywołała w duszach Kapłanów całej diecezji oddźwięk niepokoju. Chociaż wojna przyzwyczaiła nas do gwałtownych zgonów kapłanów, to jednak dziś nie jesteśmy psychicznie przygotowani do takich niespodzianek. A jednak, ukochani Bracia, czyż możemy się dziwić tej śmierci? Nikt z nas nie nazwie jej tragiczną śmiercią! Jest to śmierć zaszczytna!*

Sprawca przyznał się na łożu śmierci

Próby wyjaśnienia tragedii oraz ustalenia winnych możliwe stały się dopiero po zmianach roku 1989. W 1998 roku prowadzono śledztwo, ale wobec braku posuwających sprawę dowodów zostało zawieszone. Ponownie podjęto je trzy lata później. Efekty opisuje dr Marek Nita: *Jak udało się ustalić autorowi, mieszańcom wsi Przypisówka i Leszkowice pamiętającym wydarzenia, do których doszło w 1948 r. w Brzeźnicy Bychawskiej, znani są sprawcy uprowadzenia i śmierci księdza. Byli nimi: S.P. - funkcjonariusz PUBP w Lubartowie, mieszkaniec wsi Przypisówka, który umierając w 1952 r., przyznał się na łożu śmierci do tej zbrodni, której dokonał wraz z Cz.O. - byłym członkiem PPR. Obydwu widziano w towarzystwie ks. Szczepańskiego, jak jechali na wozie 23 sierpnia 1948 r. przez wieś Leszkowice. Starszym mieszkańcom wsi Przypisówka jest też znane miejsce przetrzymywania księdza i jego torturowania. Była to piwnica na podwórku w zabudowaniach rodziny O. Nieludzkiemu torturowaniu księdza próbował przeciwstawić się Piotr O. - ojciec Cz.O. Jego interwencja była jednak nieskuteczna, bo syn groził mu bronią. Wszystko wskazuje na to, że osoby te działały na zlecenie kierownictwa lubartowskiego Urzędu Bezpieczeństwa.*

Pamięć przetrwała

Imieniem księdza Jana nazwano zakupiony przez parafię w Brzeźnicy w 1952 roku dzwon. W rocznicę mordu odprawiane są corocznie nabożeństwa. W 2019 roku ksiądz Jan Szczepański został pośmiertnie odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski

Zbigniew Smółko

Maria Ludwika z Krasińskich księżna Czartoryska (1883-1958) - pani m.in. w Gułowie i Dębowicy (cz. IV)

Śladem największej dziedziczki

Majątek, jakim dysponowała w dwudziestoleciu międzywojennym księżna Maria Ludwika Czartoryska, trudno było spisać. Jeszcze trudniej jest go sobie wyobrazić. W skład potężnych dóbr ziemskich i miejskich wchodziły też między innymi położone w powiecie łukowskim Gułów i Dębowica. Razem ponad 2000 hektarów.

Połączenie w jednym ręku fortun Krasińskich i Czartoryskich czyniło z Marii Ludwiki jedną z najzamożniejszych kobiet w Polsce. Mocno podkreślić trzeba, że nie była wyłącznie żoną męża, lecz odgrywała samodzielnie istotną rolę w zarządzaniu majątkiem, zwłaszcza zasobami zabytków rodzinnych tak w muzeum w Krakowie, jak i rezydencjach. Kiedy Adam Ludwik w latach trzydziestych zaczął częściej chorować, jej działalność stała się jeszcze istotniejsza. Po matce, wybitnej działaczce społecznej, odziedziczyła gotowość wspierania kościołów, szkół katolickich, wydawania prasy, organizowania garkuchni dla ubogich. W stosunku do siebie i swoich najbliższych była niesłychanie wręcz wymagająca mówiąc, że otrzymali od losu i tak wiele i mogą się traktować jako osoby uprzywilejowane. Miała za to wiele otwartości dla klas niższych.

Cannes, Sieniawa... I Gułów...

Dość zrozumiałe jest, że wobec posiadania willi w Cannes, nieruchomości w całej Europie, najczęściej pomieszkując w Gołuchowie, majątku w Rohatynie na Ukrainie, Krasnem, w nieco, owszem, podupadłej wtedy Sieniawie oraz Warszawie, za często w Gułowie i okolicach nie bywała. Ta część majątku została odziedziczona po Krasińskich i z charakterystyczną dla ojca Marii stanowczością i precyzją prowadzona, starając się dorównać świetnym wzorcom Krasnego. Działały cegielnia, gorzelnia, browar, tartak i młyn wodny. Bez wątpienia był to wiodący ośrodek gospodarczy na Ziemi Łukowskiej. Sytuacji nie zmieniło nawet wybudowanie w 1927 roku nowego (Krasińscy mieli tu, zdaje się, że zdecydowanie mniej okazały, dworek już w pierwszej połowie XIX wieku) dworu.

PS. W poprzedniej części zadziałał nam chochlik: ślub Marii Ludwiki z Adamem Ludwikiem odbył się (co wynika zresztą z reszty tekstu...) nie w roku 1911 a w 1901. Za zwrócenie uwagi dziękuję naszej wiernej Czytelniczce pan Alicji z Puław.

cdn.

Zbigniew Smółko

Zapisała w notatniku Wanda z Łubieńskich Górska:
...Panna ma kilka czy kilkanaście milionów, synowie starających się matek biegli na Foksal i prześcigali się tam w grzecznościach. Losy ważyły się między ordynatem Zamoyskim, Stanisławem Lubomirskim, synem księcia Eugeniusza, a Franciszkiem ordynatem Potockim. Cała Warszawa interesowała się do tych konkurów, a jak gruchnęła wiadomość, że Czartoryski przyjęty, zadziwiło to wszystkich, bo nie zdawał się o pannę starać. (...) W dzień zaręczyn Warszawa opowiadała o przepięknych klejnotach, które królowa angielska była niegdyś dała Margarecie Burbońskiej, a które dziś młody (...) dał swej narzeczonej Krasińskiej (za doskonałym artykułem p. M. W. Kmoch na stronie kurpiankawwielkimswiecie.pl)

Na Lubelszczyźnie do Marii Ludwiki należały Nowodwór (obecnie pow. rycki) i Osmolice (pow. lubelski) oraz Gułów wraz z Wolą Gułowską, Osadą Pokarczemną, Kuźnią w Adamowie, częścią wsi Hordzieżka, Konorzatką i Purtowizną (czyli Folwarkiem Dębowica).

REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII

Kościół w Karczmiskach

Kościół pw. świętego Wawrzyńca w Karczmiskach Dużych (pow. opolski) został zbudowany w latach 1842-1848 na miejscu starszej, drewnianej świątyni, pochodzącej najpewniej z połowy XV wieku. Stanowił wtedy filię kościoła w Kazimierzu, ale najpewniej wcześniej, od 1374 roku, była tu niezależna parafia. W XVIII wieku istniały też plebania, wikariat, szpital dla inwalidów i szkoła. *Kościółek ten wewnątrz bardzo ubogi, pamiątek żadnych nie posiada. Obrazy bardzo liche* - powiada wydana w 1908 roku *Monografia ilustrowana, czyli opis kościołów rzymsko-katolickich w Królestwie Polskim*. Do tej pory dalej wyposażenie jest dość skromne, w środku znajdziemy kamienny ołtarz z wizerunkiem Ukrzyżowania oraz obrazy św. Wawrzyńca (w zasuwie) oraz Matki Boskiej Szkaplerznej i Niepokalanego Poczęcia.



Zbigniew Smółko

WSP

eprasa.pl c3e4cc1517

Zagrali ku czci Karola Lipińskiego

W miniony piątek sala koncertowa im. Zygmunta Pietrzaka w Państwowej Szkole Muzycznej I stopnia w Radzyniu wypełniła się muzyką Karola Lipińskiego – jednego z najwybitniejszych wirtuozów skrzypiec XIX wieku, urodzonego w Radzyniu.



Wydarzenie zgromadziło wielu zainteresowanych. Nie ma się co dziwić - Karol Lipiński spędził w Radzyniu kilka lat swojego życia

Wydarzenie zorganizowane przez Radzyńskie Towarzystwo Muzyczne oraz szkołę muzyczną odbyło się w ramach obchodów 235. rocznicy urodzin kompozytora.

Wieczór poetycko-muzyczny rozpoczął się wykładem prof. dr Mieczysławy Demskiej-Trębacz, muzykologa i autorki licznych publikacji naukowych, zatytułowanym „Karol Lipiński – osoba i dzieło".

Publiczność miała okazję wysłuchać utworów Lipińskiego – Wariacji na temat z opery „Kopciuszek" G. Rossiniego op. 11 oraz Trzech polonezów op. 9 – w wykonaniu duetu Zuzanna Budzyńska (skrzypce) i Szymon Ogryzek (fortepian). Artyści, którzy od lat wspólnie występują i mają na koncie liczne nagrania, zostali w 2019 roku uhonorowani nagrodą Koryfeusz Muzyki Polskiej w kategorii „Odkrycie Roku".

Uroczysty charakter wydarzenia podkreśliła także recytacja wierszy poświęconych Lipińskiemu, opublikowanych w tomie „Kto ma talenta jest chwałą narodu: wiersze o Karolu Lipińskim". Utwory zaprezentowała aktorka Maria Czok.

Koncert zgromadził liczną publiczność, dla której była to nie tylko okazja do spotkania z muzyką wielkiego radzynianina, ale również do refleksji nad jego dorobkiem artystycznym i wkładem w kulturę narodową.

W.Wz.

Agnieszka Jeż
prezeska Radzyńskiego Towarzystwa Muzycznego



Spotykamy się z okazji XLII dni Karola Lipińskiego. Mamy podwójny jubileusz, bo to 25-lecie działalności naszego towarzystwa i w październiku przypada 235 rocznica Karola Lipińskiego. To niezwykle ważna postać - co prawda spędził w Radzyniu część dzieciństwa, ale rozpoczął tu swoją edukację muzyczną. Był jednym z najwybitniejszych wirtuozów skrzypiec w historii. Szerzył imię Polski w całym świecie.

„Środy z KSeF" – kolejne szkolenie w Radzyniu

Urząd Skarbowy w Radzyniu Podlaskim kontynuuje cykl spotkań informacyjnych „Środy z KSeF". Najbliższe szkolenie odbędzie się 8 października w godz. 10 - 12 w siedzibie urzędu przy ul. Lubelskiej 1/2.

Tematem spotkania będzie „Moduł III – Wystawianie i otrzymywanie faktur w KSeF". Ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, zainteresowani powinni zgłosić udział osobiście w pokoju nr 13 lub mailowo na adres: sekretariat.us.radzyn-podlaski@mf.gov.pl

Dodatkowo przewidziano szkolenie on-line, które poprowadzą pracownicy Izby Administracji Skarbowej w Lublinie. Odbędzie się ono 22 października w dwóch terminach: od godz. 10 do 12 oraz od godz. 15 do 17. Link do wydarzenia zostanie udostępniony na stronie www.lubelskie.kas.gov.pl w zakładce „Środy z KSeF".

Organizatorzy zapowiadają kolejne moduły, które dotyczyć będą m.in. certyfikatów i uprawnień MCU, nadawania uprawnień jednostkom samorządu terytorialnego i rolnikom ryczałtowym, a także korzystania z bezpłatnych narzędzi takich jak aplikacja mobilna KSeF czy e-mikrofirma.

W.Wz.

Zapisz dziecko na warsztaty programowania

W sobotę, 11 października w głównej siedzibie Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radzyniu Podlaskim (ul. Armii Krajowej 5) odbędą się niezwykłe warsztaty dla dzieci i młodzieży od 10. roku życia. Spotkanie połączy naukę z dobrą zabawą, pokazując, że programowanie może być fascynującą przygodą.

Podczas dwugodzinnych zajęć (10.30-12.30) uczestnicy w Wypożyczalni dla dzieci i młodzieży, korzystając z minikomputerów Raspberry Pi, stworzą własne gry, stacje pogodowe czy praktyczne przypominajki.

Liczba miejsc jest ograniczona do 15 osób. Zgłoszenia przyjmowane są do 9 października poprzez formularz online.

W.Wz.

Uczcili przeprawę przez Tyśmienicę



Fot.Mateusz Orzechowski



Fot.Mateusz Orzechowski

Czemiernickie Towarzystwo Regionalne uczciło w Bełzącu przeprawę wojsk przez Tyśmienicę podczas ostatniej bitwy wojny obronnej 1939 r. stoczonej przez SGO „Polesie" gen. Franciszka Kleeberga.

Odbyła się uroczysta msza i złożono wiązanki pod upamiętniającym wydarzenia kamieniem. Wydarzenie uświetniło swoją obecnością wielu znakomitych gości Wystąpiła Młodzieżowa Orkiestra Dęta. Goście mogli też obejrzeć pokaz kunsztu kawalerii.

W.Wz.



Burmistrz podsumował zmiany

Jakub Jakubowski, burmistrz Radzynia, podsumował ostatnie lokalne inwestycje zrealizowane w ramach Budżetu Obywateli Radzynia. W swoim poście na Facebooku przypomniał, że w 2025 roku wznowiono inicjatywę, w której mieszkańcy decydują, na co przeznaczyć część miejskich środków.

- „Trzy projekty i trzy małe lokalne zmiany. W 2025 roku wznowiliśmy po przerwie budżet obywatelski, czyli Budżet Obywateli Radzynia – inicjatywę, w której mieszkańcy sami decydują, na co wydać część miejskich środków. A w gruncie rzeczy poznają też arkana wydawania publicznych pieniędzy..." – napisał burmistrz.

Dzięki kwocie 30 000 zł udało się zrealizować trzy konkretne projekty:

- Nowa wiata stadionowa na miejskim stadionie, przeznaczona dla najmłodszych sportowców i drużyn trenujących na bocznym boisku;

- Punkt przechowania dla zwierząt przy ul. Brzostowieckiej, stworzony we współpracy ze społecznikami, służący psom i kotom odebranym interwencyjnie lub porzuconym;

- Modernizacja piaskownicy przy ul. Jagiellończyka.

W.Wz.

RAD

eprasa.pl c3e4cc1517

INFORMACJE Z GMINY RADZYŃ PODLASKI

Nowa nawierzchnia na Antoninie.

Gmina Radzyń Podlaski zrealizowała kolejną inwestycję drogową

Mieszkańcy miejscowości Branica Radzyńska mogą cieszyć się z długo wyczekiwanej modernizacji drogi na tzw. Antoninie. Gmina Radzyń Podlaski zakończyła realizację inwestycji, dzięki której dotychczasowa droga gruntowa zyskała nową, trwałą nawierzchnię bitumiczną. Prace objęły odcinek o długości 770 metrów, a po obu stronach wykonano również pobocza z kruszywa.





Koszt inwestycji wyniósł 469 484,58 zł, z czego 150 000,00 zł stanowiło dofinansowanie pozyskane przez gminę z Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego w ramach Funduszu Ochrony Gruntów Rolnych. Środki z funduszu przeznaczone są na poprawę infrastruktury na terenach wiejskich, co w tym przypadku pozwoliło na znaczne podniesienie standardu drogi wykorzystywanej zarówno przez mieszkańców, jak i rolników.

— To ważna inwestycja, która poprawi nie tylko komfort życia mieszkańców, ale również bezpieczeństwo i dostępność komunikacyjną tej części gminy. Modernizacja drogi na Antoninie była jednym z naszych priorytetów — podkreśla wójt gminy Radzyń Podlaski.

Nowa nawierzchnia znacząco wpłynie na wygodę korzystania z tego ciągu komunikacyjnego. Dzięki utwardzeniu bitumicznemu mieszkańcy nie będą już musieli zmagać się z błotem czy też uciążliwym kurzem.

Inwestycja wpisuje się w szerszy plan poprawy infrastruktury drogowej na terenie gminy. Obecnie Gmina Radzyń Podlaski przygotowuje się do modernizacji kolejnych dwóch dróg – w Brzostówcu (na tzw. cegielni) oraz w Zabielu (na odcinku za boiskiem szkolnym). Równolegle trwają także prace projektowe nad kolejnymi drogami przewidzianymi do modernizacji w najbliższych latach. To część konsekwentnie realizowanej strategii mającej na celu poprawę jakości życia mieszkańców oraz rozwój lokalnej infrastruktury.



Biogazownia: Daniel Grochowski zabiera głos

Wójt Gminy Radzyń Podlaski - Daniel Grochowski - opublikował oświadczenie w sprawie powstającej w okolicach Białki biogazowni.

W.Wz.

Oświadczenie wójta Daniela Grochowskiego

W związku z pojawiającymi się pytaniami i wątpliwościami dotyczącymi planowanej budowy biogazowni w Białce pragnę wyjaśnić, że Gmina Radzyń Podlaski nie jest inwestorem tego przedsięwzięcia.
Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa gmina na wniosek inwestora prowadzi jedynie postępowanie administracyjne w sprawie wydania decyzji środowiskowej, co jest ustawowym obowiązkiem organu gminy.
Każda inwestycja budowlana, a w szczególności o takim charakterze, rodzi naturalnie konflikt interesów – z jednej strony mieszkańców, z drugiej strony inwestora. Jako Wójt gminy mam obowiązek wyważyć i szczegółowo przeanalizować wszystkie aspekty sprawy, z poszanowaniem przepisów prawa oraz z uwzględnieniem argumentów obu stron.
Chcę jednak jasno podkreślić, że priorytetem dla mnie zawsze będą mieszkańcy naszej gminy, ich zdrowie, bezpieczeństwo oraz jakość życia.
Na obecnym etapie nie są podejmowane żadne działania, które mogłyby w jakikolwiek sposób zaszkodzić mieszkańcom. Postępowanie administracyjne toczy się w ramach obowiązujących procedur i zgodnie z literą prawa, a każdy głos i opinia mieszkańców jest w tej sprawie niezwykle ważny.
Z pełną odpowiedzialnością deklaruję, że wszelkie decyzje podejmowane w tej sprawie będą poprzedzone rzetelną analizą i wnikliwym rozważeniem konsekwencji dla naszej społeczności.

Będzie remont drogi Tchórzew – Górka Kocka

2 października w Starostwie Powiatowym w Radzyniu Podlaskim zawarto umowę na przebudowę drogi powiatowej nr 1252L Tchórzew – Górka Kocka na odcinku 1,229 km.



Fot.Michał Malszewski

Droga z pewnością usprawni komunikację w regionie. Po pół za inwestycję zapłacą Powiat Radzyński i gmina Borki

Porozumienie podpisali: Dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Radzyniu Podlaskim Michał Zając wraz z Główną Księgową Edytą Nestorowicz oraz Prezes firmy Arpol, Arkadiusz Porzak.

Zakres prac obejmuje: wzmocnienie i wyrównanie nawierzchni kruszywem, wykonanie warstwy wiążącej i ścieralnej, jednostronne poszerzenie jezdni, profilowanie poboczy oraz montaż oznakowania pionowego i poziomego.

Koszt inwestycji wynosi 874 048,11 zł brutto. Zadanie finansowane jest po połowie przez Powiat Radzyński i Gminę Borki. Dokumentację projektową przygotował Zarząd Dróg Powiatowych, który odpowiada także za nadzór inwestorski.

Prace mają zakończyć się do 15 listopada.

W.Wz.

RAD

Dzień Seniora w „Kormoranie”



Fot.Halina Osak-Kuć

Uroczystość zwieńczyła zabawa taneczna z oprawą muzyczną przygotowaną przez Michała, która trwała do późnych godzin wieczornych

20 września w sali przy ul. Zabielskiej w Radzyniu odbyło się spotkanie z okazji Dnia Seniora, zorganizowane przez Stowarzyszenie Emerytów i Rencistów „Kormoran”.

Uroczystość rozpoczął prezes stowarzyszenia, który powitał zaproszonych gości – w tym honorową członkinię stowarzyszenia oraz zespół wokalny „Radzyniacy” – i przedstawił plan spotkania. Następnie wiceprezes wygłosiła referat poświęcony obchodom Dnia Seniora.

Część artystyczną otworzyła recytacja optymistycznego wiersza, po czym członkini stowarzyszenia zaprezentowała utwór odnoszący się do odczuć życiowych kobiet. W dalszej części jeden z członków zarządu wyrecytował wiersz noblistki Wisławy Szymborskiej, skierowany do dorosłych. Program zakończył występ zespołu „Radzyniacy”, który wykonał kilka utworów ze swojego repertuaru.

Po części artystycznej uczestnicy zasiedli do wspólnego obiadu. Uroczystość zwieńczyła zabawa taneczna z oprawą muzyczną, która trwała do późnych godzin wieczornych.

W.Wz.

eprasa.pl c3e4cc1517

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 9. KOLEJKI
Podlasie II - Absolwent 4:1
Unia Ż. - Victoria 3:3
KS Drelów - Az-Bud 1:3
Orzeł - Agrotex 2:4
Grom - Lutnia 3:6
Kujawiak - Bizon 0:3
ŁKS Łazy - Unia K. 1:3
Red Sielczyk - Sokół 0:3

TABELA KL. O

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Podlasie II Biała Podlaska	9	24	36:13
2	Orzeł Czemierniki	9	18	29:16
3	Sokół Adamów	9	18	16:10
4	Victoria Parczew	9	17	34:18
5	KS Drelów	9	17	22:10
6	Agrotex Milanów	9	16	34:20
7	Red Sielczyk	9	16	15:14
8	Az-Bud Komarówka Podl.	9	16	31:18
9	Lutnia Piszczac	9	15	25:20
10	Absolwent Domaszewnica	9	10	19:22
11	Unia Żabików	9	10	13:23
12	Grom Kąkolewnica	9	10	15:24
13	Unia Krzywda	9	9	11:38
14	Bizon Jeleniec	9	6	14:35
15	ŁKS Łazy	9	4	12:25
16	Kujawiak Stanin	9	3	5:25

NASTĘPNA KOLEJKA (11.10., godz. 14:00): Agrotex - Grom, (11.10., godz. 18:00): Victoria - KS Drelów, (12.10., godz. 11:00): Podlasie II - Unia Ż., (12.10., godz. 12:00): Absolwent - Sokół, (12.10., godz. 14:00): Bizon - ŁKS Łazy, (12.10., godz. 15:00): Unia K. - Red Sielczyk, Lutnia - Kujawiak, Az-Bud - Orzeł.

mp

KLASA A - gr. II

WYNIKI 7. KOLEJKI
Bór - AR-TIG 3:1
Olimpia - Grężovia 3:2
Dwernicki - Tur 4:1
Orlęta - Bad Boys 4:2
Armaty - Polesie 1:1
Orlęta II - pauza

TABELA KL. A - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Orlęta II Łuków	6	15	34:7
2	Grężovia Grężówka	6	15	20:6
3	Armaty Stroczek Łukowski	7	14	20:12
4	Orlęta Gołaszyn	7	12	20:16
5	Dwernicki Stoczek Łukowski	6	11	18:10
6	Bór Dąbie	6	10	13:8
7	Polesie Serokomla	7	9	11:15
8	Olimpia Okrzeja	6	9	10:10
9	Bad Boys Zastawie	7	3	6:22
10	Tur Turze Rogi	6	3	6:14
11	AR-TIG Huta Dąbrowa	6	0	2:40

NASTĘPNA KOLEJKA (12.10., godz. 11:00): Grężovia - Dwernicki, Bad Boys - Armaty, (12.10., godz. 12:00): Bór - Olimpia, (12.10., godz. 13:30): AR-TIG - Polesie, (12.10., godz. 15:00): Tur - Orlęta II, Orlęta - pauza.

mp

Podlasie zwycięskie w Krakowie! Teraz czas na Pogoń

Znakomita seria wyjazdowa Podlasia Biała Podlaska trwa. Zespół prowadzony przez trenera Macieja Oleksiuka pokonał na wyjeździe rezerwy Cracovii 4:2, notując szósty mecz z rzędu poza domem bez porażki. Już w najbliższej kolejce bialczanie wracają na własny stadion, gdzie zmierzą się z solidnym trzecioligowcem - Pogonią-Sokół Lubaczów.

Mecz pełen zwrotów akcji

Początek spotkania z Cracovią II nie był wymarzony dla Podlasia. Już w 2. minucie gospodarze objęli prowadzenie po skutecznej akcji i strzale byłego gracza Parmy. Mimo przewagi rywali i błędów w defensywie, goście z Białej Podlaskiej zdołali się podnieść.

W 34. minucie wyrównał Maksym Gorżuj, który popisał się indywidualną akcją i precyzyjnym strzałem z 16 metrów. Gospodarze odpowiedzieli jeszcze przed przerwą, ale to nie zniechęciło Podlasia. Tuż po zmianie stron zespół Oleksiuka ruszył do zdecydowanego ataku. Drugie trafienie Gorżuja, gol z rzutu wolnego autorstwa Kacpra Jakóbczyka oraz główka Eryka Mikołajewskiego po rzucie rożnym zapewniły efektowne zwycięstwo 4:2.

- Za nami bardzo trudny wyjazd. Najważniejsze, że wracamy z Krakowa z trzema punktami - podkreślał po meczu trener Maciej Oleksiuk. - Zdajemy sobie sprawę z nie najlepszego początku, popełniliśmy kilka błędów w obronie, ale rozegraliśmy naprawdę dobry mecz. Dwukrotnie musieliśmy gonić wynik, pokazaliśmy charakter i wysoką intensywność. Cieszą też bardzo dobre zmiany po przerwie. Wygrana z młodym, wybieganym zespołem Cracovii to cenna zdobycz - dodał szkoleniowiec.

Czas na Pogoń

W najbliższej kolejce Podlasie podejmie Pogoń-Sokół Lubaczów, drużynę, która cieszy się dobrą opinią w trzecioligowym środowisku.

- To zespół, który gra naprawdę dobrą piłkę. My jednak pokazaliśmy, że potrafimy prezentować się solidnie nawet na tle wymagających rywali. Gramy u siebie i chcemy w końcu regularnie punktować na własnym stadionie. Do tej pory zanotowaliśmy tylko dwa zwycięstwa, remis i aż cztery porażki. Czas to zmienić - mówi Oleksiuk.

Dla bialczan to szansa, by wreszcie przełamać domową niemoc i potwierdzić wysoką formę z wyjazdów. Kibice liczą na dobrą grę i komplet punktów.

Cracovia II Kraków - Podlasie Biała Podlaska 2:4 (2:1)

Bramki: Charpentier 2`, Tabisz 39` - Gorżuj 34`, 56`, Jakóbczyk 64`, Mikołajewski 79`.
Cracovia II: Golonka - Walaszek, Nowakowski, Wilczek (54` Żółądź), Stróżik (70` Mustafajew), Sowiecki, Jodłowski, Thiago, Polak (54` Skoczylas), Tabisz, Charpentier (60` Kaczor).
Podlasie: Jeż - Mikołajewski, Konaszewski, Zakaraia, Mróz (46` Maluga), Orzechowski, Manamela (46` Andrzejuk), Dmitruk, Jakóbczyk (90` Kaczyński), Gorżuj (76` Urbański), Wnuk (70` Grochowski).
Żółte kartki: Nowakowski, Sowiecki - Konaszewski, Manamela, Gorżuj, Urbański.
Sędziował: Węgrzyk (Rybnik).



Maksym Gorżuj zanotował dublet w starciu z Cracovią II (fot. Gerard Maksymiuk)

ROZMOWA Z Kacprem Jakóbczykiem, zawodnikiem Podlasia Biała Podlaska

Nie zabraknie nam charakteru

Po efektownym zwycięstwie 4:2 z rezerwami Cracovii w Krakowie, piłkarze Podlasia Biała Podlaska szykują się do kolejnego ligowego starcia. Tym razem na własnym stadionie podejmą solidny zespół Pogoni-Sokół Lubaczów. O podsumowanie ostatniego meczu i zapowiedź nadchodzącego pojedynku zapytaliśmy Kacpra Jakóbczyka, który zdobył w Krakowie szóstego gola w sezonie oraz zanotował asystę.

Jak podsumujesz zwycięski mecz z Cracovią II?
- Początek meczu nie zaczął się dla nas korzystnie. Gospodarze szybko zdobyli bramkę, ale z każdą minutą łapaliśmy coraz większą pewność siebie jako drużyna. To zaowocowało kontaktowym golem, który pozwolił nam wrócić do gry. W drugiej połowie mecz był już pod nasze dyktando. Graliśmy konsekwentnie – zarówno w obronie, jak i w ataku – i to przyniosło efekt w postaci trzech kolejnych bramek. Zdobyliśmy trzy punkty na naprawdę trudnym terenie. Cieszy też to, że jako zespół z tygodnia na tydzień rozwijamy się i gonimy ligową czołówkę.

Teraz przed wami mecz z Pogonią-Sokół Lubaczów. Czego się spodziewasz?
- To będzie zupełnie inne spotkanie, bo gramy u siebie. Wiemy, że nasze wyniki na własnym boisku nie są jeszcze takie, jakbyśmy chcieli, więc tym bardziej będziemy chcieli dać z siebie wszystko od pierwszego gwizdka. Naszym celem będzie narzucenie rywalowi naszego stylu gry. Analizę Pogoni przeprowadzimy w tym tygodniu, ale mogę już teraz zapewnić kibiców, że bez względu na to, z kim gramy – nie zabraknie nam charakteru.

mp

KLASA A - gr. I

WYNIKI 6. KOLEJKI
Dąb - Olimpia 4:0
Granica - LZS Dobryń 10:0
Niwa - Wodnik 6:1
Tytan - GLKS Rokitno 3:0
Twierdza - pauza

TABELA KL. A - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Dąb Dębowa Kłoda	6	15	28:4
2	Granica Terespol	5	12	35:11
3	Olimpia Jabłoń	5	10	16:8
4	Niwa Łomazy	5	9	22:12
5	Tytan Wisznice	5	9	11:9
6	LZS Dobryń	5	8	8:16
7	Twierdza Kobylany	5	4	11:11
8	Wodnik Siemień	6	2	14:39
9	GLKS Rokitno	6	0	1:36

NASTĘPNA KOLEJKA (12.10., godz. 12:00): LZS Dobryń - Niwa, Olimpia - Granica, (12.10., godz. 13:00): Wodnik - Tytan, (12.10., godz. 15:00): Twierdza - Dąb, GLKS Rokitno - pauza.

mp

KLASA B - gr. I

WYNIKI 7. KOLEJKI
Janowia - Az-Bud II 9:0
Victoria II - Lutnia II 2:0
Perła - Unia II 10:0

TABELA KL. B - gr. I

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Janowia Janów Podl.	7	18	28:2
2	Victoria II Parczew	7	15	13:4
3	Perła Sławatycze	6	13	19:7
4	Az-Bud II Komarówka Podl.	7	9	11:23
5	Lutnia II Piszczac	7	4	11:14
6	Unia II Żabików	6	0	1:33

NASTĘPNA KOLEJKA (12.10., godz. 12:00): Az-Bud II - Perła, Lutnia II - Janowia, (12.10., godz. 15:00): Unia II - Victoria II.

mp

KLASA B - gr. II

WYNIKI 7. KOLEJKI
Bystrzyca - Lesovia 1:2
Wenus - Start
Wóldom - Orkan

TABELA KL. B - gr. II

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Lesovia Trzebieszów	7	19	27:3
2	Wenus Oszczepalin	6	13	26:9
3	Start Gózd	6	8	17:14
4	Bystrzyca Borki	7	5	9:15
5	Wóldom Wólka Domaszewka	6	5	7:24
6	Orkan Wojcieszków	6	3	4:25

NASTĘPNA KOLEJKA (12.10., godz. 11:00): Lesovia - Wenus, (12.10., godz. 14:00): Start - Wóldom, Orkan - Bystrzyca.

mp

III LIGA

WYNIKI 11. KOLEJKI
Cracovia II - Podlasie 2:4
Bramki: Charpentier 2`, Tabisz 39` - Gorżuj 34`, 56`, Jakóbczyk 64`, Mikołajewski 79`.
Avia - Wiślanie 1:2
Bramki: Małecki 8` - Radwanek 4`, Marszalik 15`.
Korona II - Chełmianka 3:1
Bramki: Minuczyc 39`, 45`, Nojszewski 68` - Cichocki 8`.
Siarka - Naprzód 4:0
Bramki: Kardyś 10`, Wacławek 42`, Mróz 68`, 70`.
Sparta - Świdniczanka 2:3
Bramki: Bajorek 90+1`, Krawiec 90+4` - Kopczyński 11`, Poleszak 71`, 88`.
Stal - Czarni 1:1
Bramki: Kogut - Ortiz 90` (k).
Star - Sokół 2:0
Bramki: Stanisławski 27`, 30`.
Wisła II - Wisłoka 1:2
Bramki: Kawała 8` - Fedan 88`, Kupidura 90`.
Pogoń-Sokół - KSZO 0:0

TABELA III LIGI

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	KSZO Ostrowiec Św.	11	25	20:9
2	Wiślanie Skawina	11	23	23:19
3	Avia Świdnik	11	22	24:16
4	Chełmianka Chełm	11	21	17:13
5	Siarka Tarnobrzeg	11	17	22:16
6	Podlasie Biała Podlaska	11	17	22:19
7	Star Starachowice	11	17	17:14
8	Cracovia II Kraków	11	17	19:22
9	Pogoń-Sokół Lubaczów	11	16	18:13
10	Korona II Kielce	11	16	22:21
11	Wisłoka Dębica	11	16	14:13
12	Stal Kraśnik	11	15	20:14
13	Świdniczanka Świdnik	11	12	19:20
14	Naprzód Jędrzejów	11	12	15:21
15	Czarni Połanie	11	10	16:22
16	Sokół Kolbuszowa	11	7	11:20
17	Sparta Kazimierza	11	7	15:27
18	Wisła II Kraków	11	6	18:33

NASTĘPNA KOLEJKA (11.10., godz. 18:00): Podlasie - Pogoń-Sokół, Avia - Sokół, Chełmianka - Wiślanie, Cracovia II - Sparta, Czarni - Świdniczanka, Korona II - Wisła II, KSZO - Siarka, Naprzód - Star, Wisłoka - Stal.

mp

Zagrasz w Tucznej?

Przedstawiciele MAKKF RESPECT zapraszają na Grand Prix 2025 w tenisie stołowym amatorów.

Turniej skierowany jest do wszystkich chętnych, z podziałem na cztery kategorie wiekowe: szkoła podstawowa, szkoła ponadpodstawowa, dorośli, seniorzy 55+. Zawody zostaną rozegrane w osobnych grupach dla dziewcząt/kobiet oraz chłopców/mężczyzn. Co ważne, udział w turniejach jest całkowicie bezpłatny.

Zgłoszenia i zasady udziału

Zgłoszenia przyjmowane będą osobiście w dniu zawodów od godziny 13. Organizatorzy przypominają o obowiązku zmiany obuwia na sportowe oraz posiadania odpowiedniego stroju sportowego. Turnieje rozpoczną się o godzinie 14. Najbliższe zmagania już 12 października w Tucznej.

mp

BIA

eprasa.pl c3e4cc1517

PIŁKA NOŻNA – IV LIGA

Huragan jedyną drużyną bez punktów w całej IV Lidze

W sobotnie popołudnie w Międzyrzecu Podlaskim spotkały się dwie drużyny, które dotychczas nie zdobyły punktu w rozgrywkach IV ligi lubelskiej. Podczas meczu z trybun dało się słyszeć okrzyki: „Wstyd, Huragan!”. Mimo zmiany trenera i objęcia zespołu przez Adriana Świderskiego drużyna wciąż nie zdołała zdobyć pierwszych punktów.



Tanew wyjechał z Międzyrzeca z trzema punktami, a Huragan jest obecnie jedyną drużyną z zerem na koncie

Spotkanie rozpoczęło się bardzo dobrze dla gospodarzy. Już w 8. minucie Michał Statkiewicz został sfaulowany w polu karnym przez Łukasza Kusiaka, a sędzia bez wahania wskazał na „wapno”. Jedenastkę pewnie wykorzystał Anthony, dając Huraganowi prowadzenie 1:0.

Niestety, radość międzyrzeckich kibiców nie trwała długo. W 17. minucie po niefortunnym zagraniu Miłosza Korycińskiego rywale wywalczyli rzut rożny. Po dośrodkowaniu Mateusza Książka piłka po kilku rykoszetach – od głowy Skwarka i pleców Semeniuka – wpadła do bramki Huraganu. Ten gol całkowicie odmienił przebieg meczu.

Od tego momentu inicjatywę przejęła Tanew, a gospodarze mieli coraz większe problemy z wyjściem z własnej połowy. W 27. minucie Filip Mucha trafił w poprzeczkę, a w 33. minucie kolejny błąd Korycińskiego wykorzystał Książek, który w sytuacji sam na sam pokonał Pavla Aniskevicha. Jeszcze przed przerwą Paweł Nawrocki mógł podwyższyć prowadzenie, ale nie trafił w bramkę.

Po zmianie stron tempo gry spadło, ale goście wciąż kontrolowali wydarzenia na boisku. W 62. minucie po kolejnym rzucie rożnym Książka skutecznym uderzeniem głową popisał się Łukasz Skwarek, ustalając wynik na 3:1. Golkiper Huraganu, Pavel Aniskevich, jeszcze kilkukrotnie ratował zespół od wyższej porażki – m.in. broniąc mocne uderzenie Kacpra Blajdy i próbę Mikołaja Mielnika.

Po końcowym gwizdku Huragan pozostał jedyną drużyną w lidze bez punktów.

Huragan Międzyrzec Podlaski – Tanew Majdan Stary
1:3 (1:2)

Bramka dla Huraganu: Anthony 8`.
Skład: Aniskevich, Lesiuk, Łukanowski, Panasiuk, Korycińśki, Anthony, Statkiewicz, Maksymenko, Mielnik, Semeniuk, Zduńczyk.

Kamil Pulik

IV LIGA

9. KOLEJKA
Tomasovia 4-3 Granit
Janowianka 7-1 MKS Ryki
Orlęta Radzyń 1-0 Motor II
Orlęta Łuków 1-2 Start
Hetman 5-0 Tur
Huragan 1-3 Tanew
Bug 2-3 Lewart
Lublinianka 1-3 Łada

L.p.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	9	25	31:6
2	Orlęta Radzyń Podlaski	9	22	25:12
3	Lewart Lubartów	9	21	29:10
4	Tomasovia Tomaszów Lubelski	9	20	20:10
5	Łada 1945 Biłgoraj	9	18	24:9
6	Janowianka Janów Lubelski	9	17	23:12
7	Lublinianka Lublin	9	15	22:13
8	Start Krasnystaw	9	15	17:20
9	Tur Milejów	9	10	14:20
10	Granit Bychawa	9	10	13:20
11	Bug Hanna	9	9	17:19
12	Orlęta Łuków	9	7	8:19
13	MKS Ryki	9	7	16:28
14	Motor II Lublin	9	6	13:17
15	Tanew Majdan Stary	9	3	7:26
16	Huragan Międzyrzec Podlaski	9	0	7:45

NASTĘPNA KOLEJKA
Granit - Łada (11.10, 13:00)
Lewart - Lublinianka (11.10, 14:00)
Tanew - Bug (12.10, 14:00)
Tur - Huragan (12.10, 17:00)
Start - Hetman (11.10, 13:30)
Motor II - Orlęta Łuków (11.10, 13:00)
MKS Ryki - Orlęta Radzyń (12.10, 15:00)
Tomasovia - Janowianka (12.10, 14:00)

Kamil Pulik

IV liga: Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski – Motor II Lublin 1:0 (0:0). Wymęczone zwycięstwo

Zagrać, zapisać punkty, zapomnieć...

- Dobrze grać i wygrać to żadna sztuka. Grać kiepsko i dopisać trzy oczka - to trzeba umieć. Podobnie jak dwa tygodnie temu w meczu z Milejowem taka sztuka udała się podopiecznym Rafała Dudkiewicza. Po szczęśliwej wygranej Orlęta dalej są na drugim miejscu w tabeli.

Trener nie mógł skorzystać tylko z Arkadiusza Korolczuka (Arek jest już po operacji, wiązadła i łąkotka podobno zostały udanie poskładane, lada chwila zacznie się rehabilitacja - trzymamy kciuki!) i Mikołaja Izdebskiego, który nie może doleczyć uciążliwej infekcji. Ma czego żałować, bo przecież przed nią wszedł na całkiem przyzwoite sportowe obroty.

Pierwsza połowa, wbrew temu, czego można się było spodziewać, patrząc na tabelę, należała do gości. Rezerwy ekstraklasowca były nieźle zorganizowane, wyraźnie dominowały też warunkami fizycznymi. W drużynie Orląt nic z kolei nie funkcjonowało, jak trzeba: Klim Morenkov był kompletnie niewidoczny, Igor Miszta był z kolei widoczny - co chwilę miał jakieś kłopoty itd. - w zasadzie tylko do bramkarza nie można było się przyczepić. Goście wprawdzie nie zmusili go do specjalnego wysiłku, ale kilka razy piłka przelatywała dość blisko bramki Huberta Nowaka. Dopiero po pół godzinie miejscowi odzyskali rezon i kilka razy zaatakowali. Do przerwy 0:0 - raczej dość szczęśliwe dla miejscowych.



Fot. Orlęta Facebook

Karol Rycaj ostatnio leczył kontuzję, dopiero w tym tygodniu wrócił do treningów. Mecz z Motorem zaczął na ławce rezerwowych. Ale kiedy drużynie nie szło, zrobił to, co do kapitana należy: wszedł i strzelił zwycięskiego gola. I o to chodzi...

> Już wiadomo, że kolejny domowy mecz, z Tomasovią Tomaszów Lubelski, rozegrany zostanie dość nietypowo w piątek 17 października - godzinę podamy za tydzień.

W drugiej części gry gospodarze byli wyraźnie aktywniejsi, ale na decydujący cios trzeba było czekać aż do wejścia, nieobecnego w ostatnich kilku spotkaniach, kapitana drużyny Karola Rycaja. Dostał dobre podanie od Karola Cudowskiego, wbiegł z piłką w pole karne i po rękach bramkarza zmieścił piłkę przy bliższym słupku. Potem było jeszcze kilka niezłych sytuacji, trochę strachu w doliczonym czasie gry, ale wynik nie uległ zmianie. Gdyby zawody zakończyły się remisem, z pewnością miejscowi nie mogliby narzekać na brak sprawiedliwości. Ale też właśnie po tym poznaje się dobre, poukładane drużyny ligowe: punkty potrafią wycisnąć nawet z takich meczów. Mecz przejdzie do historii jako umiarkowanie trudny egzamin, dość szczęśliwie zaliczony na trójkę.

Ponieważ wszystkie drużyny ligowej czołówki wygrały swoje mecze, w tabeli pozostało status quo. Prowadzi Hetman, potem, dość wyrównana grupa siedmiu drużyn, za którą pojawiła się pięciopunktowa dziura w tabeli i pojawia się lista zespołów, spośród których z wielkim prawdopodobieństwem poznamy spadkowiczów.

Za tydzień Orlęta jadą do beniaminka, RKS Ryki. Beniaminek w tym roku u siebie wygrał tylko raz - z Tanwią Majdan Stary i z siedmioma punktami otwiera strefę spadkową. Jeśli realnie chce myśleć o utrzymaniu, musi szukać punktów nawet w meczach z wiceliderem, można więc spodziewać się, że zagra z wielką determinacją. Czy wystarczy to, żeby zniwelować niewątpliwą różnicę w umiejętnościach? Wydaje się, że właśnie temu aspektowi trener Dudkiewicz będzie musiał poświęcić najwięcej uwagi.

Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski - Motor II Lublin
1:0 (0:0)

gol: Karol Rycaj 70
Orlęta: Nowak - Gęca, Miszta, Pendel, J. Rycaj (87 Wiewiórka), D. Rycaj (64 K. Rycaj), Morenkov, Warda, Gustavo (74 Sawicki), Obroślak, Cudowski (90 Olszewski)
żółte kartki w Orlętach: Obroślak
widzów 200

Zbigniew Smółko

BIA

eprasa.pl c3e4cc1517

Siatkarze RKS prawie gotowi do sezonu

Męska drużyna chce poprawić ubiegłoroczny rezultat w trzeciej lidze, młodzież zaczyna swoją własną siatkarską drogę. Chętnych do grania tyle, że się ledwie na hali mieszczą. Dwie drużyny dziewczyn i jeszcze jedna dla najmłodszych.



W klubie trenują też trzy drużyny młodzieżowe – dwie dziewczęce i jedna, przeznaczona dla najmłodszych adeptów, grająca na razie w minisiatkówkę. - Dla dziewczyn czas na ligę przyjdzie za rok, na razie jeszcze muszą się uczyć rzeczy podstawowych – słyszymy od trenera

Do nowego sezonu szykuj się siatkarze Radzyńskiego Klubu Sportowego. Pod okiem prezesa Adama Bobera klub wchodzi na nowe etapy rozwoju, a odważne plany wchodzą coraz to płynniej w fazę realizacji.

- Jako pierwsi w tym sezonie na parkiet wyjdą w przyszłym tygodniu nasi juniorzy w lidze wojewódzkiej. Będą rywalizować z sześcioma innymi teamami o dwa miejsca dające awans do turnieju ćwierćfinałowego. - Sprawa nie będzie prosta, bo rywalizować będą z rówieśnikami, którzy siatkówkę trenują od dzieciaka w szkołach, a nasi chłopcy w tej przygodzie uczestniczą dwa - trzy lata. Trzon ekipy to lokalni zawodnicy. Wprawdzie w lidze debiutujemy, ale kilku zawodników ma za sobą przetarcie w meczach trzeciej ligi w ubiegłym sezonie, gdzie dostawali swoje szanse - podkreśla trener Szymon Bober.

Za miesiąc sezon rozpoczną też ich starsi koledzy. - Kręgosłup drużyny pozostaje ten sam, ostatnie zmiany są jeszcze dogrywane, myślę, że możemy myśleć o miejscu w środku ligowej tabeli. Niedługo ogłosimy nazwisko nowego trenera - informuje Bober.

Zbigniew Smółko

Dwa sukcesy Szymka



Szymon Piątkowski potwierdził klasę w turnieju Szachowej Ligi Młodych Mistrzów w Lubartowie, zdobywając 6,5 z 7 partii (tyle samo co zwycięzca), zajmując punktacją pomocniczą drugie miejsce

W ciągu kilku dni dziesięcioletni szachista z Radzynia dwa razy miał okazję przyjmować gratulacje. I jeszcze Puławy i Lubartów zwiedził.

Siedmiu szachistów Radzyńskiego Towarzystwa Szachowego wystartowało w Pałacowym Turnieju Szachowym w Puławach, w którym uczestniczy 64 zawodników podzielonych na kategorie wiekowe: do lat 10, do lat 13, do lat 16 i open.

Najlepszy wynik zanotował Jakub Skrzypczak (5,5 pkt z 7 partii) zajmując w całym turnieju 4 miejsce (!) i wygrywając kategorię do lat 13. Bartłomiej Bącik zdobywając 4,5 pkt, był w tej kategorii czwarty. W kategorii wiekowej do lat 10 zwyciężył Szymon Piątkowski (4 pkt). Ponadto Wojtek Jazgarski z 4 punktami był siódmy, a Janek Kiedrzynek (3,5 pkt) dwunasty w kategorii wiekowej do 13 lat. Nasi seniorzy: Michał Bącik (5 pkt) był szósty, a Hubert Skrzypczak (4 pkt) osiemnasty w kategorii open. Turniej sędziował Adam Pękała.

RTS & ZS

Rowerowa kronika tygodnia

Radzyniacy u Kleeberga, Wohyniacy u sołtyski w Ossowie



Pasja rowerowa to nie tylko kręcenie pedałami i odliczanie pokonanych kilometrów. To też pasja, ciekawość świata, chęć znajdowania się w nowych sytuacjach i poznawania świata z bliska. W poprzednią niedzielę wohyńskie Roweraki wsparły sołectwo Ossowa w organizacji tradycyjnego Turnieju Sołectw, organizując i koordynując gry i konkurencje dla małych i dużych. Radzyńska grupa „sięKręci" (na zdjęciu) w sobotę wybrała się na uroczyste obchody kolejnej rocznicy przeprawy przez Tyśmienicę wojsk generała Kleeberga. A że powrót najprostszą asfaltową drogą wydał się zbyt banalny, to bocznymi nakręcono 55 km...

Zbigniew Smółko

Nasi pojechali na Mistrzostwa Świata



Już teraz zachęcamy do trzymania kciuków za całą reprezentację oraz śledzenia zmagań nasze wojowniczki na stronie https://itftkd.sport/event/itf-world-championships-2025/

Natalia Olszak i Zuzanna Mierkiewicz przyzwyczaiły nas, że bez medali wracają niesłychanie rzadko. Ale od wtorku przed nimi wyzwanie najtrudniejsze z możliwych...

Zakończyło się zgrupowanie Kadry Polski w Taekwon-do w COS OPO Spała. Pod okiem m.in. trenera kadry narodowej kobiet, Łukasza Ciężkiego, trenowały m.in. dwie zawodniczki Radzyńskiego Sportowego Centrum Taekwon-do Zuzanna Mierkiewicz i Natalia Olszak. Zgrupowanie było ostatnim etapem przygotowań do Mistrzostw Świata w Chorwacji, które będą rozgrywane w dniach 7-11 października w hali Zatica w Porecu. W tegorocznych Mistrzostwach Świata wystartuje 1473 zawodników i zawodniczek z 57 krajów. A między nimi te dwie najbardziej nasze. Ściskamy kciuki.

Zbigniew Smółko

AZ BUD w Lidze Konferencji!



Nasi tam byli!!! Dzięki uprzejmości związanego z AZ BUD Pawła Klimiuka jego koledzy z Komarówki dostali zaproszenie na mecz ligi Konferencji Europy Jagiellonia vs Hamrun. Były zawodnik żółto-czarnych aktualnie jest fizjoterapeutą w pierwszej drużynie Jagiellonii. - Po meczu Aziel Jackson wręczył nam swoją koszulkę i razem zrobiliśmy sobie pamiątkowe zdjęcie. Jeszcze raz bardzo dziękujemy dla Pawła za pamięć o nas i do zobaczenia na piłkarskich boiskach - czytamy na klubowym facebooku.

Zbigniew Smółko

Będzie siatka!!!!

Liga MOSiR - jasne że będzie!

Najważniejsze to mieć dwie dziewczyny. Na boisku. A cała reszta dokładnie jak co roku. Cała zima grania, dobra atmosfera, życzliwość i fair play. Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji jak co roku zaprasza do Ligi Siatkarkiej. Zapisy u p. Marka Topyły (nr 698651505). Pod koniec października odbędzie się spotkanie organizacyjne, po którym ogłoszone zostaną - uzależnione od liczby uczestników regulaminy i szczegóły organizacyjne. Ale te dwie dziewczyny to obowiązkowo. Namawiamy, bo to chyba najstarsze rozgrywki w powiecie.

Będzie kolejna edycja memoriału Stanisława Dąbrowskiego

26 października o godzinie 10 w Szkole Podstawowej w Białej rozpocznie się turniej upamiętniający zasłużonego zawodnika, organizatora i promotora lokalnej siatkówki. Zapisy zakończyły się kilka chwil po ogłoszeniu w internecie, ale zapraszamy do kibicowania. Zagra dziewięć zespołów, najpierw w grupach, a potem półfinały itd.

Piłkarski terminarz

IV liga

niedziela godz.15
MKS Ryki - Orlęta Spomlek Radzyń Podlaski

Klasa okręgowa

sobota godz. 15
LKS Milanów - Grom Kąkolewnica
niedziela godz. 11
Podlasie II Biała Podlaska - Unia Żabików
niedziela godz. 12
Absolwent Domaszewnica - Sokół Adamów
niedziela godz. 15
AZ BUD Komarówka - Orzeł Czemierniki

Klasa B gr. I

niedziela godz. 12
AZ BUD II Komarówka - Perła Sławatycze
niedziela godz. 15
Unia II Żabików - Victoria II Parczew

Klasa B gr. II

niedziela godz. 14
Orkan Wojcieszków - Bystrzyca Borki

Zbigniew Smółko

RAD

eprasa.pl c3e4cc1517

INFORMATOR GMINY BORKI

Umowa na remont drogi Tchórzew - Górka Kocka podpisana

Wójt gminy Borki Marcin Czyżak podpisał z radzyńskim starostą Szczepanem Niebrzegowskim 2 października umowę na remont drogi powiatowej nr 1252L Tchórzew – Górka Kocka na odcinku o długości 1,229 km (od km 0+026 do km 1+255). Remont drogi będzie ekspresowy, ma zakończyć się do 15 listopada.

Wartość umowy opiewa na kwotę **874 048,11 zł** i będzie zrealizowana w systemie 50/50 – połowę finansuje powiat radzyński, a drugą część gmina Borki. Zarząd Dróg Powiatowych w Radzyniu Podlaskim przygotował dokumentację projektową i zapewni nadzór inwestorski. Termin zakończenia prac wyznaczono na 15 listopada.

Zakres inwestycji:

- wyrównanie nawierzchni bitumicznej kruszywem łamanym na całej długości odcinka,
- wykonanie warstwy wiążącej, położenie warstwy ścieralnej,
- jednostronne poszerzenie jezdni,
- profilowanie poboczy gruntowych po obu stronach
- wykonanie oznakowania pionowego i poziomego.



Fot.M. Małszewski

Wykonawcą remontu drogi w Tchórzewie Kolonii w kierunku Lipniaka będzie firma Arpol reprezentowana podczas podpisywania dokumentów przez prezesa Arkadiusza Porzaka

Zakończono modernizację oczyszczalni ścieków we Wrzosowie



Wykonawcą modernizacji oczyszczalni była firma Rygar Sp. z o.o. z Kamionki-Kolonii. Odbiór końcowy inwestycji zakończył się pomyślnie. Uwag nie było

Oczyszczalnia, która obsługuje mieszkańców Wrzosowa, od ponad 15 lat nie była remontowana. Stała się awaryjna, często zapychały się pompy. – Ogólny stan techniczny był w opłakanym stanie, teraz posiada zautomatyzowane urządzenia o klasy „mercedesa" wśród samochodów. Mamy podgląd pracy oczyszczalni na komputerach czy telefonach komórkowych – podkreślają Marcin Czyżak, wójt gminy Borki oraz Michał Paszkowski, kierownik Zakładu Gospodarki Komunalnej w Borkach.

Zakres robót odejmował:

1) Wymianę wyposażenia na oczyszczalni ścieków, w zakresie:
   a) wymiany wyposażenia i pokrywy pompowni ścieków,
   b) wymiany starej kraty na nową automatyczną,
   c) wymiany wyposażenia osadnika wtórnego,
   d) wymiany dmuchaw i układu wentylacji w pomieszczeniu dmuchaw,
   e) wymiany przewodów i armatury technologicznej oczyszczalni ścieków,
   f) wymiany elementów odpowiedzialnych za pomiar parametrów pracy oczyszczalni,
   g) wymiany sterowania pracą pompowni i oczyszczalni ścieków (wraz z wymianą okablowania elektrycznego i AKPiA).
2) Renowację zbiornika i włazów części biologicznej oczyszczalni ścieków.
3) Renowację osadnika wtórnego.

Zmodernizowana oczyszczalnia zapewni bezpieczeństwo mieszkańcom i środowisku, a także pozwoli obniżyć koszty eksploatacji obiektu.

Priorytetem inwestycji było dostosowanie jakości dostarczanej wody do miejscowości Wrzosów i Stara Wieś do Rozporządzenia Ministra Zdrowia, zapewnienie stałego ciśnienia w sieci wodociągowej oraz zapewnienie stałej dostawy wody mieszkańcom w przypadku awarii.

Wymiana wyposażenia w oczyszczalni ścieków miejscowości Wrzosów:

Koszty całkowite:
934 800 zł
Wartość dofinansowania:
760 tys.zł

Inwestycja pn. „Wymiana wyposażenia na oczyszczalni ścieków w m. Wrzosów gm. Borki" została zrealizowana z dofinansowaniem ze środków z Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

Święto Dojrzałego Wrzosa

Seniorzy z gminy Borki oraz zaprzyjaźnieni goście spotkali się już po raz kolejny na Święcie Dojrzałego Wrzosa. Była to niezwykła okazja do tańca, radości i integracji. Na parkiecie królował taniec i uśmiech, a dźwięki muzyki porwały uczestników do wspólnej zabawy.



W programie nie zabrakło występu artystycznego, którym Pani Lato – Grażyna Sawicka i Pani Jesień – Danuta Zawada zaprezentowały piękną recytację wierszy nawiązujących do zmiany pór roku z lata na jesień







Seniorzy pokazali, że jesień życia, podobnie jak jesień w przyrodzie, może być pełna barw, energii i radości

RAD

eprasa.pl c3e4cc1517

INFORMATOR GMINY KĄKOLEWNICA

Narodowe Czytanie w gminnej odsłonie

W Kąkolewnicy czytał każdy. Był nawet Jan Kochanowski

Przez ostatnie tygodnie w szkołach na terenie gminy Kąkolewnica odbywało się Narodowe Czytanie - ogólnopolska akcja objęta patronatem Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Tegoroczna edycja poświęcona była twórczości Jana Kochanowskiego - jednego z najwybitniejszych poetów polskiego renesansu.

Zwieńczeniem wydarzeń organizowanych w poszczególnych placówkach była uroczystość przygotowana przez Gminną Bibliotekę Publiczną w Kąkolewnicy, która odbyła się 1 października z udziałem władz gminy na czele z wójt Anną Mróz, pracowników bibliotek, szkół oraz mieszkańców gminy. W szkołach spotkania przebiegały w różnorodny sposób, łącząc wspólną lekturę z refleksją nad dziedzictwem literackim mistrza z Czarnolasu.

Zaczęło się od Żakowoli

W Żakowoli Poprzecznej uczniowie i nauczyciele 5 września spotkali się na świeżym powietrzu, gdzie czytali fraszki, pieśni i treny. Na zakończenie uczestnicy otrzymali pamiątkową pieczęć potwierdzającą udział w akcji.

Szkoła Podstawowa w Kąkolewnicy włączyła się do przedsięwzięcia 11 i 12 września. W klasach młodszych uczniowie ilustrowali fraszki, starsi wybierali i prezentowali ulubione utwory Kochanowskiego, interpretując je i zestawiając z wartościami ważnymi we współczesnym świecie. Każda klasa otrzymała pamiątkowy dyplom.



W Polskowoli pojawił się sam Jan Kochanowski. W jego rolę wcielił się Roman Zgorzałek

Fot.Gmina Kąkolewnica


Zwieńczeniem Narodowego Czytania było wydarzenie w Kąkolewnicy zorganizowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną

Fot.GOK Kąkolewnica

Mistrz pojawił się w Polskowoli

W Turowie wspólne czytanie z udziałem uczniów i grona pedagogicznego wsparły także władze gminy oraz przedstawiciele lokalnych instytucji. Fragmenty dzieł Kochanowskiego odczytali m.in. wójt Anna Mróz, dyrektor szkoły oraz pracownicy biblioteki, a całość wydarzenia przygotowano z oprawą artystyczną i organizacyjną.

W Polskowoli uroczystość rozpoczęli uczniowie klasy VII, którzy pełnili rolę prowadzących. Do wspólnego czytania dołączyli m.in. wójt gminy, ksiądz proboszcz, pracownicy biblioteki i dyrektor szkoły. Wydarzenie wzbogacił występ Romana Zgorzałka, który wcielił się w postać Jana Kochanowskiego, odczytując jego utwory.

Zachęcali do czytania

W Brzozowicy spotkanie odbyło się 8 września i zgromadziło uczniów, nauczycieli, emerytowanych pedagogów oraz bibliotekarzy. Dzięki ich zaangażowaniu można było wysłuchać wybranych fraszek, pieśni i trenów. Uroczystość zakończyła się brawami i zachętą do częstszego sięgania po książki.

Narodowe Czytanie 2025 w gminie Kąkolewnica po raz kolejny stało się okazją do wspólnego odkrywania bogactwa polskiej literatury. Spotkania w szkołach i finałowa uroczystość w bibliotece pokazały, że twórczość Jana Kochanowskiego wciąż budzi zainteresowanie i jest wartościową inspiracją dla kolejnych pokoleń czytelników.

Kąkolewnica

Czas płynie, zgłoś swoją pracę

„Czerwona Róża dla Niej" - pokaż swoją twórczość szerokiej publiczności!

Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy wraz z Grupą Poetycką „Wieś Tworząca" zapraszają do udziału w XVIII Ogólnopolskim Konkursie Literackim im. Ireny Golec „Czerwona Róża dla Niej". To wydarzenie o ugruntowanej pozycji w środowisku literackim, które co roku przyciąga twórców z całej Polski.

Konkurs odbywa się pod honorowym patronatem Lubelskiego Kuratora Oświaty, wójta gminy Kąkolewnica oraz prezesa Czemiernickiego Towarzystwa Regionalnego. Jego celem jest inspirowanie talentów, popularyzacja kultury żywego słowa, konfrontacja dorobku poetyckiego i prozatorskiego, a także upamiętnienie postaci Ireny Golec – nauczycielki, działaczki społecznej i żołnierza Batalionów Chłopskich.

Kategorie i zasady uczestnictwa

Konkurs ma charakter otwarty - swoje prace mogą nadsyłać dzieci, młodzież i dorośli. Utwory oceniane będą w czterech kategoriach wiekowych: uczniowie klas I-IV szkół podstawowych, uczniowie klas V–VIII, młodzież szkół średnich oraz dorośli.

Każdy uczestnik może zgłosić od jednego do dwóch utworów - poetyckich lub prozatorskich, takich jak wiersz, esej, list czy opowiadanie. Warunkiem jest, aby prace były dotąd niepublikowane i nienagradzane.



Laureaci mogą liczyć na atrakcyjne nagrody

Fot.GOK Kąkolewnica



Wśród nagrodzonych w ubiegłym roku znaleźli się także mieszkańcy gminy Kąkolewnica

Fot.GOK Kąkolewnica

Utwory należy przesłać do 25 października w trzech egzemplarzach na adres Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy z dopiskiem „Czerwona Róża dla Niej". Każda praca musi być podpisana pseudonimem, a dane autora dołączone w zaklejonej kopercie.

Finał i nagrody

Laureatów wybierze profesjonalne jury powołane przez organizatorów. Rozstrzygnięcie konkursu odbędzie się 7 grudnia o godzinie 13.30 w sali GOK w Kąkolewnicy. Zwycięzcy otrzymają nagrody i publikację pokonkursową, która trafi do wszystkich uczestników.

Utwory oceniane będą w czterech kategoriach wiekowych: uczniowie klas I-IV szkół podstawowych, uczniowie klas V-VIII, młodzież szkół średnich oraz dorośli.

Utwory należy przesłać do 25 października w trzech egzemplarzach na adres Gminnego Ośrodka Kultury w Kąkolewnicy z dopiskiem „Czerwona Róża dla Niej".

Pamięć o patronce konkursu

Konkurs nosi imię Ireny Golec - pochodzącej z Turowa postaci ważnej dla ziemi radzyńskiej i Lubelszczyzny. Była patriotką, żołnierzem Batalionów Chłopskich, a po wojnie nauczycielką i działaczką społeczną. Jej życie wypełniała praca na rzecz wsi, edukacji i młodzieży. Za działalność otrzymała liczne odznaczenia państwowe i społeczne, a w 2018 roku została uhonorowana tytułem „Zasłużony dla Gminy Kąkolewnica".

Organizatorzy podkreślają, że konkurs to nie tylko okazja do zaprezentowania własnej twórczości, ale także możliwość włączenia się w kultywowanie pamięci o bohaterce regionu i integracji środowisk literackich.

Kąkolewnica

RAD

eprasa.pl c3e4cc1517

Lekcja fizyki w atrakcyjnym wydaniu



Uczniowie klas 1B i 1D z Elżbietą Kościuczyk, nauczycielką fizyki, Małgorzatą Wójcik, nauczycielką języka polskiego i Iwoną Kożuch, nauczycielką języka niemieckiego wybrali się 19 września do Instytutu Informatyki, Matematyki i Fizyki UMCS na 65. pokazy fizyczne.

Przygotowane doświadczenia i eksperymenty pozwoliły uczestnikom pokazów zobaczyć na własne oczy te zjawiska, o których na co dzień uczą się w teorii. Jest to świetna okazja, aby przekonać się, że fizyka to nie tylko wzory i zadania, lecz także fascynujące ciekawostki o świecie.

Jednym z czterech tematów pokazów była energia, którą mogliśmy zaobserwować podczas pracy silnika Stirlinga, czy modułu Peltiera. Duże wrażenie zrobił radiometr Crookesa oraz działo magnetyczne Gaussa. Podczas przedstawiania tematu światła i oka mogliśmy zaobserwować fascynujące efekty. Dowiedzieliśmy się, jak powstaje widmo światła kolorowego. Interesującym zjawiskiem był również efekt powidoku i ultrafiolet. Akustyka i dźwięk to nie tylko muzyka - to także dźwięk w próżni, czy zjawisko dyfrakcji.

Urozmaiceniem tego pokazu był taniec płomieni na rurze Rubensa oraz zjawisko rezonansu. Świetnym powtórzeniem ze szkoły podstawowej był ostatni temat pokazów fizycznych - prądy elektryczne. Uczniowie przypomnieli sobie zasady prawa Oma.

Po udanych pokazach fizycznych uczestnicy wycieczki udali się do galerii, gdzie zjedli ciepły posiłek i obejrzeli ekscytujący film „F1”. W godzinach wieczornych pełni wrażeń i refleksji uczniowie wrócili do Radzynia Podlaskiego.

Julia Strzęciwilk

Rozmowa z Elżbietą Kościuczyk, nauczycielką fizyki i organizatorką wyjazdu

- Skąd pomysł, żeby organizować wyjazdy na pokazy?
- Najczęściej z inicjatywy uczniów. Pokazy fizyczne odbywają się co roku we wrześniu, uczniowie już o tym wiedzą i zawsze chętnie biorą w nich udział, więc my z panią profesor Barbarą Nieścioruk zamawiamy bilety jeszcze w wakacje, a lista uczestników we wrześniu zapełnia się szybko. Jest bardzo duże zainteresowanie pokazami, zazwyczaj jeździmy więc dwa razy w roku.

- Czy tym razem było coś wyjątkowego?
- Prezentowane działy powtarzają się co cztery lata, ale za każdym razem jest inne ujęcie, coś nowego, ulepszonego, są wykorzystane jakieś współczesne elementy, aby młodzież zaciekawić. To inspirujące i przydatne dla uczniów.

- Czy doświadczenia pokazywane w Lublinie są dla uczniów czymś, czego nie mają szans zobaczyć w szkole średniej?
- Niektóre tak, niektóre nie. Czasami nagrywałam pokazy i puszczałam uczniom jako animacje. Wielokrotnie wykorzystuję nagrania doświadczeń do prezentacji. W podstawie programowej są te doświadczenia, ale nie zawsze uda się je zrobić.

- Czy te pokazy to tylko widowisko, czy może uczniowie mogą się czegoś nauczyć?
- W 90% jest to lekcja, dydaktyka. To jest fizyka w takim atrakcyjnym wydaniu.

- Który z tematów był według Pani Profesor najciekawszy?
- Trudno mi wybrać co jest ciekawe, a co nie, bo jestem pasjonatem. Ale akurat z tegorocznych pokazów wskazałbym optykę. Kołyska Newtona też była ciekawa. My nie mamy takiej w szkole, dlatego był taki atrakcyjny element.

Pamięć na dwóch kółkach – VIII Młodzieżowy Rajd Rowerowy



Na starcie stawiło się ponad 100 uczniów oraz liczne grono opiekunów – ekipa była naprawdę konkretna!

17 września odbył się VIII Młodzieżowy Rajd Rowerowy Szlakiem Pamięci Narodowej Powiatu Radzyńskiego. Na starcie stawiło się ponad 100 uczniów oraz liczne grono opiekunów – ekipa była naprawdę konkretna!

Trasa liczyła 35 km i prowadziła przez: **Radzyń Podlaski – Zbulitów Mały – Wohyń – Lisiowólkę,** a potem oczywiście powrót do Radzynia.

Po drodze odwiedzaliśmy miejsca ważne dla historii regionu i pamięci narodowej.

Pierwszy przystanek – **Zbulitów Mały,** gdzie znajduje się pomnik upamiętniający **rodziny Kozów i Doniców,** zamordowane przez Niemców. Uczniowska delegacja uczciła to miejsce symbolicznym zniczem i chwilą ciszy.

Kolejnym etapem był **Wohyń**. Tam zatrzymaliśmy się przy cmentarzu oraz przy pomniku ofiar II wojny światowej i monumentu z placu **9 września 1939 r.** Po tylu kilometrach w nogach zasłużyliśmy na przerwę – na szczęście w **Szkole Podstawowej w Wohyniu** czekała na nas ciepła zupa przygotowana przez kucharki z I LO w Radzyniu Podlaskim oraz drożdżówki. Mega klimat i chwila oddechu!

Po regeneracji ruszyliśmy dalej – prosto do **Lisiowólki,** gdzie zatrzymaliśmy się przy głazie poświęconym **Eugeniuszowi Sokalskiemu,** ofierze zbrodni katyńskiej.

Na koniec – powrót do Radzynia. Zmęczenie? Jasne. Ale jeszcze większa była satysfakcja. Każdy wrócił bogatszy o wiedzę, nowe doświadczenia i... solidną porcję ruchu. Takie rajdy to nie tylko sport, ale też żywa lekcja historii!

Marta Sokół



Trasa liczyła 35 km i prowadziła przez: Radzyń Podlaski – Zbulitów Mały – Wohyń – Lisiowólkę, a potem oczywiście powrót do Radzynia

RAD

eprasa.pl c3e4cc1517

STRONA OSOBNA

KONSERWA DLA KAŻDEGO

NR 1 (28) OLYAN KOLLÉGÁK CSOPORTJA, AKIK SZERETNÉK MEGŐRIZNI A RÉGI ELRENDEZÉSEKET PAŹDZIERNIK 2025

Chodzą do przodu, marzą o cudzie, mają dwie nogi, nie mają kina...

...śpiewał w „Małym miasteczku" Zbigniew Zamachowski.

Radzyńskie kino. Chyba pierwszym wspomnieniem jest kosmiczny wehikuł Kleksa, który raził wrogów pociskami z... makaronu. Pierwsza część „Parku Jurajskiego", gdzie klejenie zerwanej taśmy pozwoliło trochę ochłonąć młodemu widzowi (miałem wtedy w zwyczaju siadać w pierwszych rzędach i zadzierać głowę).

Później częste wyjścia z klasą do Oranżerii. „Panna Nikt" (po seansie, gdy polonistka, p. Marchwiak szukała ukrytych sensów, nasza matematyczka, p. Stepulak skwitowała to krótkim: „ale to głupie było!"), przejmujący „Prymas. Trzy lata z tysiąca", poetyczny „Pan Tadeusz". Mniej udane „Przedwiośnie..."

Pierwsza część „Matrixa" w jakiejś ferie zimowe. Wreszcie piątkowy DKF za czasów Adama Świcia i... oczekiwanie na przyjazd taśmy. Pamiętam wstrząsający „Dług", „Życie jest piękne", allenowską „Jej Wysokość Afrodytę".



Czekamy kiedyś na „Tańcząc w ciemnościach" z Björk. Nie dowieźli.

– Jak zbierze się 10 osób, puścimy „Czekoladę" – informował pan z okienka.

– A o czym? – pyta ktoś.

– Bajka o księdzu i rabinie, co się zakochali w jednej dziewczynie – padła wtedy podpowiedź z ust dowcipnego kinomana.

(Wujek Jacek wspominał toczący się po podłodze z ostatnich rzędów pusty słoik po ogórkach i krzyki do góry, przy filmach z napisami: „Czytać! Nie wszyscy umieją!").

W miniony piątek część z nas wybrała się na „Zamach na papieża". Szkoda, że organizatorzy nie rozłożyli seansów na trzy dni. Maksymalizacja zysków, minimalizacja strat? Na seansie „Niepewność. Zakochany Mickiewicz" było 4 osoby...

Zastanawiam się, co powoduje że radzyniacy wsiadają w auta i jadą na wyczekiwaną premierę do Łukowa, Siedlec, Międzyrzeca? Po powrocie, bodaj w 2017 r. na „La la land" czy „Chacie" była pełna sala. Potem efekt powrotu przestał działać.

Decyduje chyba komfort oglądania. Przy całym sentymencie do klimatu zabytku, wybieramy wygodę, możliwość zakupu napoju czy popcornu.

Cieszę się na ogłaszany przez ROK powrót (narodziny?) RKF-u. Mam tylko nadzieję, że seanse będą także w weekendy. Jeśli w dni powszednie, to także dla drugiej zmiany... Przy planowaniu pałacowych wnętrz padła kiedyś propozycja małej kameralnej sali kinowej. Może doczekamy.

JAKUB HAPKA

KOLEJNOŚĆ DZIOBANIA

Miłe Panie i Panowie bardzo mili,
dzisiaj znowu nowa szansa się wyłania
formę wziąć od Młynarskiego
felietonu śpiewanego,
by zanucić, czym kolejność jest dziobania.

Każdy widział kiedyś w życiu kurze stadko,
no i patrzył jak wygląda kur karmienie.
Gdy gospodarz z ziarnem idzie
wszystko łatwo jest przewidzieć,
bo tu rządzą twarde prawa – nie sumienie.

Najpierw głód swój zaspokaja samiec alfa:
wielki kogut, który grzebień ma czerwony.
Ale potem każdy dziobie
w kolejności znanej sobie,
a porządek jest odgórnie ustalony.

I refleksja taka oto mnie nachodzi
– ech, Panowie oraz bardzo miłe Panie –
że odbywa się to gładko
i radzyńskie cieszy stadko.
Do wyborów zostaniemy w takim stanie...

ADAM ŚWIĆ

NARODOWA ANARCHOSYNDYKALISTKA

A gdyby tak po cichu wprowadzić przepis, że lekcje odbywają się jednocześnie w dwóch trybach: stacjonarnym i zdalnym!?
I jak dzieciak ma ochotę, to idzie do szkoły, a jak nie, to się loguje do zdalnego.
Nikt by chyba nie protestował!?...

Zdarzyło się 200 lat temu... 28 września Roku Pańskiego 1825

MUZYKA W ŁAZIENKACH

W Amfiteatrze grano „Wieczór wiosenny" – widowisko pełne śpiewów pasterskich i tańców wiejskich. Na zakończenie koncert zespołu dziecięcego z Warszawy. Publiczność dopisała, a pogoda jak z obrazka Canaletta.

MODA WARSZAWSKA

W składzie przy Miodowej – nowy towar: rękawiczki jedwabne z Pragi Czeskiej, pantofelki haftowane w złote lilie oraz wachlarze paryskie z wizerunkiem Napoleona i... Marii Stuart.

Nowość dziwna, lecz modna.

NOWE KSIĄŻKI I DZIEŁA UCZONE

– „Wiadomości o historyi Polski dla młodzieży" – z rycinami królów i mapą dawnych granic.

– „O powietrzu i jego wpływie na zdrowie", z niemieckiego przełożona, dla doktorów i matek rodzin.

– „Rozrywki domowe" – zbiór łamigłówek, przysłów i moralnych historyjek już dostępny u Glücksberga.

POSTĘP W ROLNICTWIE

We wsi pod Siedlcami wprowadzono nowy pług angielski – lekki, żelazny, „czyni więcej w godzinę niż chłop w dzień". Gospodarze się radują, chłopi kręcą głową.

WIEŚCI ŻAŁOBNE

Zmarł śp. Antoni Wierzchowski, kantor kościoła św. Antoniego. Od 30 lat śpiewał „Te Deum" i kolędy, a dzieci szkolił z sumieniem i tonem czystym jak kryształ.

ZWIERZĘTA I ZGUBY

– Zaginął pies myśliwski, maści kasztanowej, z białym ogonkiem – nagroda 6 złp.

– Znaleziono papugę, mówiącą „Franuś głodny!" – do odbioru przy ul. Miodowej.

– Klacz siwa z karą grzywą na sprzedaż – lat 8, spokojna, ciągnie powóz i serca.

Z WIEŚCI ZAGRANICZNYCH

Grecja

Grecy zajęli klasztor w górzystej Achai – Turcy usiłowali podpalić wzgórze, lecz zostali odparci. Rannych opatrywano w refektarzu, a modły zbiegały się z hukiem armat.

Francja

W Paryżu – bal maskowy w Ogrodzie Luksemburskim. Największy aplauz zdobyła dama przebrana za gazetę, cała w drukowanych kolumnach. Śmiano się, że plotki miała na plecach, a wiadomości polityczne – na głowie.

Anglia

W Londynie urządzono pokaz cudzoziemskich owoców – melon z Persji, winogrona z Sycylii, jabłko z Rosji. Największą sensacją był „cytrynowy ananas" – ponoć kwaśny jak ocet, ale piękny jak sen.

LICYTACJE I OGŁOSZENIA

– Na Królewskiej: licytacja świeczników, luster, zegarów i tapczanów.

– U Teichmana: dyliżans, dwa konie, pasy skórzane i parasole przeciwdeszczowe.



– Przy Miodowej: szafka na cukry i flakon na krople miętowe – drobiazgi, lecz z klasą.

DARIUSZ MAGIER

LIBRA TOWARZYSTWO NAUKI I KULTURY
INSTYTUT BRONISŁAWA SZLUBOWSKIEGO
KOZIDYNEK NOWY
KONSERWA RADZYŃSKA

RAD

eprasa.pl c3e4cc1517